

Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności...

Nie będzie drogi, która dzieli i łączy

Nie będzie drogi przy Szkole Podstawowej nr 4, która miała łączyć ulice Spółdzielców z Aleją Jana Pawła II. Mieszkańcy podczas wtorkowego spotkania stanowczo powiedzieli tej inwestycji „nie”.

Czytaj str. 8 i 9

18 października władysławowianie pójdą do urn...

Nowym radnym zostanie Płóciennik lub Bartczak

W wyborach uzupełniających do Rady Gminy Władysławów, które odbędą się 18 października, startuje dwoje kandydatów. O miejsce po Józefie Szustakowskim walczyć będzie jego córka, Anna Płóciennik oraz Dariusz Bartczak, który w poprzedniej kadencji niedługo cieszył się mandatem radnego

Czytaj str. 10

Zmiany w brudzewskim systemie śmieciowym...

Przy domu stanie kolejny koszt, na popiół

Czytaj str. 10

Gala MMA w Dobrej?

Błachowicz i Gardzielik walczyli w Dobrej

Czytaj str. 22

Tur 1921 Turek rozpoczął sezon w A-klasie, czyli...

Walczą z rywalami i.... kretowinami

Czytaj str. 16

4 lata więzienia dla Krystiana Ś...

Wyrok sądu w Turku był sprawiedliwy

Takiego zdania jest Sąd Okręgowy w Koninie, który rozpatrywał apelację trzech obrońców mężczyzny. Wymierzoną karę 4 lat więzienia sędzia uznał za sprawiedliwą

Czytaj str. 5

Rada Miejska w stanie coraz bardziej płynnym

Między konfliktem a parków nazywaniem

Radni pozwolili na włączenie w system śmieciowy nieruchomości niezamieszkałych. Mimo wielkich oporów, mniejszościowym radnym udało się też przeforsować kontrolę przydziału mieszkań komunalnych w poprzedniej kadencji. Większość nie odstąpiła jednak od projektu sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. A to może oznaczać dla miejskiego budżetu wydatek około 20 mln zł. W dość niepoważnej dyskusji na ten temat, zdecydowanie zabrakło listy z nazwiskami właścicieli gruntów na rzeczonym obszarze

Czytaj str. 3

OGŁOSZENIE WYBORCZE

MATERIAŁ WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

PIS
5
SWÓJ CZŁOWIEK
NASZ POSEŁ
RYSZARD
BARTOSIK



Musical Dach, czyli...

Turek jako duchowa forma życia

Czytaj str. 12 i 13

Mizéria jaka od lat towarzyszyła w Turku obszarom ducha może uzasadniać opinię o naszym mieście jako pustyni kulturalnej. Tymczasem wydarzenie z minionej piątku z jednej strony dowodzi, że tak dalej być nie musi. Bezpośredni cel całego przedsięwzięcia, wysokiej próby moralnej - pomoc rodzinie z Wincentowa, która w pożarze utraciła dobytek, odkrywa jeszcze inny aspekt „duchowości” turkowień

Przedłużamy termin nadsyłania zdjęć!

Czytaj str. 9

Alicja
BIURO TURYSTYCZNE

ECHO TURKU

REKLAMA

tv WIELKOPOLSKA
TELEWIZJA INFORMACYJNA
tv WIELKOPOLSKA
twielkopolska.pl

w/25

Turek.net.pl
ODWIEDZ NAS
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

z/PK

Wymusił pierwszeństwo przejazdu...

Kolizja na krzyżówce

Dwie pasażerki daihatsu cuore odwieziono do szpitala po kolizji w Kaczkach Plastowych. W miniony czwartek auto, którym jechały, zderzyło się z lexusem na warszawskich rejestracjach.

Do wypadku doszło w czwartek, 17 września o godz. 14.25 w Kaczkach Plastowych. W drogę w kierunku Przykony chciał skręcić 41-letni kierowca lexusa. Niestety nie rozejrzał się wcześniej, wymuszając pierwszeństwo u 17-letniego mieszkańca Józefowa jadącego daihatsu cuore. Auta się zderzyły. Na szczęście nikomu z uczestników zdarzenia nie stała się większa krzywda, choć dwie pasażerki daihatsu odwieziono do szpitala. Oba kierowcy byli trzeźwi.



W Kaczkach Plastowych zderzyły się lexus i daihatsu cuore.



Zwierzęta wyszły na nocny spacer?

Policeja szuka młodej krówki

Ważąca 100 kilogramów dwumiesięczna jałówka zginęła w minionym tygodniu rolnikowi z Kowali Księżych. Właściciel zgłosił sprawę policji twierdząc, że w nocy ktoś wyprawił ją i młodego byczka z obory. Byka funkcjonariusze znaleźli niedaleko posesji, teraz szukają młodej krówki.

Właściciele zwierząt wezwali funkcjonariuszy w nocy w miniony wtorek, 15 września. Kilkanaście minut przed północą poinformowali, że z obory zniknęły im dwa zwierzęta – dwumiesięczna jałówka i czteromiesięczny byczek. Kiedy policjanci dotarli na miejsce i zaczęli sprawdzać okolice natknęli się na młodego byka. Stał w lesie nieopodal go-

spodarstwa. Niestety właściciele nie potrafili powiedzieć czy zwierzęta były dobrze zabezpieczone w oborze, czy mogły wyjść same?

Tej samej nocy nie udało się natrafić na ślad jałówki, więc we środę 16 września, gospodarze oficjalnie zgłosili jej kradzież. Teraz policja szuka ważącej 100 kilogramów, wartę około tysiąca złotych krówki.

Zderzenie pod domem

Mężczyzna i dwoje dzieci trafili do szpitala po wypadku, do którego doszło w niedzielny wieczór na wojewódzkiej 470 w Cisewie. W prawidłowo skręcającego volkswagena passata uderzył renault laguna.

Do wypadku na W-470 w Cisewie doszło w niedzielny wieczór, kilka minut przed godziną 20.00. Volkswagen passat skręcając w lewo do posesji został uderzony przez renaulta lagunę, którego kierowca, mieszkaniec Malanowa, nie zachował wymaganej na drodze ostrożności i postanowił wyprzedzić ciąg aut. Zderzenie spowodowało, że jedno z aut wpadło do rowu, drugie zatrzymało się na poboczu. Jadący nimi sami opuścili rozbite pojazdy. Na miejsce przyjechali jednak ratownicy oraz pogotowie, które zabrało podróżujących: pasażera i dwoje dzieci do turkowskiej lecznicy. Dwie godziny strażacy zawodowi i ochotnicy z OSP Turek uprzęta- li teren, by przywrócić prawidłowy ruch na trasie.



spodarkę elektryczną i piłę spalino-wo-łańcuchową, o wartości tysiąca złotych.

W niedzielę, 13 września o godz. 9.05 w Turkowicach policjanci zatrzymali kierowcę VW transportera. Mieszkaniec Poniatówka miał w organizmie 1,3 promila alkoholu.

W poniedziałek, 14 września o godz. 5.00 ulicę Turkowską w Brudzewle przemierzał renault masters z przyczepą. Jego kierowca, 41-letni miejscowy wyruszył w trasę mimo że miał prawie 0,6 promila alkoholu w organizmie.

We środę, 16 września o godz. 20.10 w Wojciechowie, gm. Kawęczyn partol policji otrzymał informację o podejrzanym jadącym daewoo matizie. Okazało się, że prowadzący go miejscowy, 31-latek, miał w wydychanym powietrzu 3 promile alkoholu.

Także we środę o godz. 16.50 ulicą Turkowską w Brudzewle jechał nietrzeźwy rowerzysta. 23-latek z Brudzynia wydmuchał prawie pół promila alkoholu, do tego miał orzeczony sądowy zakaz prowadzenia jednoślada obowiązujący do stycznia 2016 roku.

Sąsiedzi w nocy słyszeli wybuchy

Ponad dwie godziny trwała akcja gaszenia samochodów zaparkowanych przy Domu Strażaka w Turku. W nocy z poniedziałku na wtorek, 14-15 września ktoś polał dwa firmowe samochody łatwopalną substancją, podobnie jak drzwi do garażu, i wszystko podpalił.

Kto podpalił... strażaków?

W Domu Strażaka przy ul. 3-go Maja w Turku, po wyprowadzeniu się stamtąd Państwowej Straży Pożarnej, funkcjonuje kilka prywatnych firm, jest OSP, przedszkole, są i tacy, którzy wynajmują tam powierzchnię garażową.

Minutę przed godziną pierwszą w nocy, 15 września sąsiedzi budynku poinformowali policję, że słyszą stamtąd... wybuchy. Kiedy funkcjonariusze udali się na miejsce, zastali tam dwa zaparkowane na placu, płonące auta –

renault master i fiata ducato. Oba oblane płynną substancją i podpalono. Od nich zajął się też stojący niedaleko vw golf. Po ugaszeniu i zbadaniu miejsca okazało się, że i drzwi garażu zostały podlane łatwopalną substancją.

Grasują złodzieje aut?

Audi A3 i mitsubishi lancer zmieniły w tym tygodniu właścicieli. Oba auta ukradziono w powiecie tureckim – pierwsze z ulicy Moniuszki, drugie z działki rekreacyjnej w Przykonie.

W miniony weekend (12-13 września), z soboty na niedzielę, około godziny 1.20 właściciel audi A3 zauważył, że nie stoi ono przy posesji na ul. Moniuszki w Turku, tam gdzie je zostawił. Choć samochód wart około 21

tysięcy złotych, był zamknięty i zabezpieczony alarmem, złodziejowi udało się go ukraść.

W czwartek, 17 września właściciele działki rekreacyjnej w Dąbrowie, w gm. Przykona zgłosili, że zniknęło także ich auto.

Zaparkowany przy leśnej posesji, czerwony mitsubishi lancer, mimo że także zabezpieczony i zamknięty, padł łupem złodzieja. Właścicielka, 71-letnia turkownianka, oszacowała straty na 50 tysięcy złotych.

KRONIKA WYPADKÓW

Policja

Rejon

W sobotę, 12 września o godz. 23.00 w Laskach, gm. Dobra policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę motoroweru Romet. 42-letni mieszkaniec Rogowa wydmuchał 2,7 promila alkoholu.

Także w sobotę o godz. 1.00 funkcjonariusze z Tuliszkowa sprawdzili stan trzeźwości kierowcy volvo v70, który przemierzał ulicę Reja. 18-letni tuliszkowianin jechał, choć wcześniej musiał pić alkohol, badanie pokazało u niego 1 promil.

Pomiędzy 12 a 15 września z terenu ogrodzonej posesji w Przykonie nieznanymi do dziś sprawcami w nieustalony sposób dostali się na podwórze gospodarstwa rolnego, gdzie znaleźli niezamknięte drzwi do pomieszczenia garażowego. Wynieśli stamtąd elektronarzędzia – wier-

Obradująca w miniony czwartek, 17 września, X sesja Rady Miejskiej Turku w kilku punktach wskazała na momentami mocno chwiejną stabilność panującego dotąd układu sił. W przypadku zaś niektórych głosowań część radnych TS na własne życzenie trafili osamotnieni do okopów św. Trójcy, na których obronę nikt inny nie był już zbyt chętny. Co przesądziło o porażce obrońców spraw przegranych.

Od nadmiaru (planów) może rozboleć głowa

Okazało się, że w porządku obrad czwartkowej sesji Rady Miejskiej były punkty, które stały się obszarami sporów i konfliktów. Na początek burzliwie dyskutowano nad projektami uchwał w sprawie odstąpienia od sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pod nazwą, raz – Południowe tereny miasta Turku i dwa - Południowy rejon ul. Dobrska Szosa. Inaczej mówiąc, sprawa dotyczy terenów wokół planowanej w bliżej nieokreślonej przyszłości obwodnicy miasta w ciągu drogi krajowej nr 72. Jak wynika z wypowiedzi burmistrza Romualda Antosika, inwestycja ta do roku 2023 nie jest przewidywana. W tej sytuacji przygotowanie stosownego planu zagospodarowania mogłoby narazić miasto na bardzo poważne wydatki - obligatoryjny wykupy albo też na ewentualne odszkodowania. Wedle argumentacji wiceburmistrza Tadeusza Czerwińskiego, łączne wydatki z tego tytułu mogą sięgać nawet 20 mln złotych. Także Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna jednogłośnie poddała w wątpliwość celowość uchwalania planów dla terenów południowych miasta. Zaznaczając przy tym, że ich uchwalenie przed wykorzystaniem istniejących terenów inwestycyjnych jest sprzeczne z zapisami studium dla tych terenów. I również przestrzega przed konsekwencjami finansowymi dla miasta z tytułu wykupów pod drogi lub/i ewentualnych odszkodowań. Jednak większość radnych zdawała się być głucha na te argumenty i obstawała przy kontynuowaniu prac planistycznych.

Większość argumentów przywoływanych przez tych radnych miała dość nikłą moc przekonywania, a czasami przybierała postać dość kuriozalną. Np. powoływanie się przez radnych na ogromne zainteresowanie potencjalnych inwestorów rze-

Rada Miejska w stanie coraz bardziej płynnym

Między konfliktem, a parków nazywaniem



Argumentacja władz miejskich przekonała większość radnych, że włączenie do systemu śmieciowego nieruchomości niezamieszkałych jest lepsze od propozycji np. przedstawionej przez radnego Macieja Marczewskiego. Ten zachęcał, by lepiej pilnować i karać mieszkańców, którzy nie segregują śmieci, a deklaracje o ich segregacji złożyli.

czonymi terenami, wedle ustaleń wspomnianego już Czerwińskiego okazało się mitem. Bowiem realne zainteresowanie budową domów jednorodzinnych na tym terenie wykazało jedynie pięć osób. A już za nieporozumienie należy uznać argument, że nasze miasto odnosiło spektakularne sukcesy na niwie wysokiego odsetka terenów objętych planami zagospodarowania. I w tym kontekście straszenie, że przy rezygnacji z tego planu ewentualni zainteresowani budową w naszym mieście wybiorą gminę obwarzankową. Otóż warto przypomnieć, że za budowlaną hossa w „obwarzanku” stoi jak raz panujący dotąd w tej gminie kompletny bajzel planistyczny, co sprawia, że każdy buduje, gdzie mu się żywnie podoba.

Generalnie, całej dość niepoważnej dyskusji zdecydowanie zabrakło listy z nazwiskami właścicieli gruntów na rzeczonym obszarze. Jedyne co ewentualnie zasługuje w tej sprawie na pochwałę, to głosowanie imienne, zaproponowane przez radną Mariolę Pacześną. I chociaż koalicja *ancien regime* u sprzeciwiła się odstąpieniu od przygotowywania planu zagospodarowania, to pociechą będzie wiedza, o tym kto ewentualnie narazi nasze miasto na niepotrzebne wydatki. Pociecha to marna, bo marna, ale zawsze.

Polityka mieszkaniowa do kontroll

W kolejnym punkcie porządku obrad dało się zauważyć pewne turbulencje w dotychczasowym układzie sił. A rzecz dotyczyła projektu uchwały w sprawie zlecenia kontroli przydziału mieszkań komunalnych w latach 2002-2014. Projekt forsowany przez radną Mariolę Kadrzyńską-Siwiek był efektem opinii mieszkańców o możliwych nieprawidłowościach w tym obszarze. W uzasadnieniu czytamy m. in.: *„Pojawiały się doniesienia o nieprzestrzeganiu przepisów i procedur obowiązujących w tym zakresie, o przydzielaniu mieszkań komunalnych poza kolejnością. Wątpliwości budzi także sposób wyznaczania, które z wynajmowanych mieszkań mają być remontowane, zakres tych remontów, zasady udzielania bonifikat przy sprzedaży mieszkań najemcom.*

Na bezprawność tego typu kontroli wskazywał radny Roman Groblica przekonując, że rada obecnej kadencji nie jest władna kontrolować swoich poprzedników. Z kolei wątpliwość radnego Albina Zańki budził fakt przedłożenia radnym w tej sprawie tylko jednej opinii prawnej.

Burmistrz Antosik przedstawił sekwencję powstawania kolejnych ekspertyz. I tak możliwość kontroli dopuszczała opinia radcy prawnego

Urzędu Miejskiego Anny Szczepockiej. Całkowicie odmienną opinię przygotowała Elżbieta Suleja-Kotas. Stąd Antosik poprosił o trzecią opinię sporządzoną tym razem przez mecenasa Sapieję, który rzeczoną kontrolę uznał za zgodną z prawem.

Jednak największym zaskoczeniem był sam wynik głosowania, w którym za uchwałą o przeprowadzeniu kontroli opowiedziało się 7 radnych przy 5 głosach sprzeciwu i 6 wstrzymujących. I był to jeden z przypadków obrony okopów św. Trójcy.

Domykanie

systemu śmieciowego

Z kolejnym mieliśmy do czynienia przy decydowaniu w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, ale na których takie odpady powstają. Najpierw zaproponował radny Adrian Wielogórski. *„Nie widzę żadnego problemu w funkcjonowaniu systemu śmieciowego w obecnym kształcie – przeciwko domknięciu systemu argumentował radny TS. W podobnym tonie wypowiedział się Roman Groblica, klubowy kolega Wielogórskiego: -U nas w Turku ten system się sprawdził. Dlatego w innych gminach stawki opłaty śmieciowej były zmieniane, a u nas jednak się nie zmieniły. Z kolei radny Maciej Marczewski zamiast objęcia systemem śmieciowym obszarów niezamieszkałych proponował bar-*

dziej wnikliwą kontrolę podmiotów gospodarczych, a przede wszystkim mieszkańców bloków. Innym argumentem podnoszonym przeciwko uchwale był zarzut nieprzygotowania kompleksowych uchwał.

W odpowiedzi na ten zarzut wiceburmistrz Czerwiński podkreślił, że przedmiotowa uchwała ma charakter systemowy i będzie to delegacja do zbierania danych. I dopiero na tej podstawie będą możliwe dalsze uchwały. Omawiając zaś kwestię nieszczelności dotychczasowego systemu Czerwiński przypomniał, że śmieci z obszarów niezamieszkałych szacowane są na 22 proc. całości odpadów komunalnych. *„Tymczasem uzyskujemy informację, że w naszym przypadku jest to jedynie 13 proc. Zatem bez domknięcia systemu o obszary niezamieszkałe pojawia się niezapłacona różnica 8-9 proc. wszystkich odpadów komunalnych – przekonywał Czerwiński. Z jego dalszej wypowiedzi dowiadujemy się, że niemożliwe jest kontrolowanie co miesiąc 2200 podmiotów gospodarczych działających w mieście. Tymczasem tylko 500 z nich przedstawiło umowy na odbiór odpadów komunalnych. W głosowaniu za objęciem obszarów niezamieszkałych systemem odbioru śmieci komunalnych opowiedziało się 13 radnych przy 2 głosach przeciwnych i 3 wstrzymujących. Oznacza to, że od 1 marca 2016r. miejski system śmieciowy zostanie domknięty. Chociaż trzeba uczciwie przyznać, że trudno już dzisiaj jest przewidywać rozliczne skutki tego zabiegu.*

A parkom nadano patronów

Na koniec wyznajmy, że postanowiliśmy litościwie spuścić zasłonę milczenia nad decyzjami radnych o nadaniu nazw dwóm parkom, czy raczej obszarom zielonym w naszym mieście. Gwoli informacji odnotujmy, że parkowi przy Placu Henryka Sienkiewicza nadani imię Świętej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej. Natomiast park przy ulicy Górniczej będzie nosił imię Edwarda Linke, ostatniego właściciela okolicznego dworu i przyległego doń majątku ziemskiego.

Andrzej Jarek

Konin chce kolejnych pieniędzy, jednak...

Brudzew nie wesprze już izby wytrzeźwień

W tym roku gmina Brudzew wspomogła powiat koniński w wprowadzeniu tamtejszej izby wytrzeźwień. Przekazano na ten cel 3 tys. zł. Niedawno prezydent Konina wystąpił o kolejne 3 tys., ale radni powiedzieli basta.

O izbach wytrzeźwień mówi się coraz więcej, że niepotrzebne, że drogie, że relikw przeszłości. Podobnego zdania są radni gminy Brudzew i dali temu wyraz podczas minionej sesji rady. Wszystko dlatego, że prezydent Konina, zwrócił się do brudzewskiego samorządu o kolejną pomoc, finansową oczywiście, w prowadzeniu izby. Bo jak pokazują coraz więcej mieszkań-

ców gminy tam trafia. Jeszcze w 2011 roku były to 4 osoby, w 2014 już 24, do września tego roku do Konina wywieziono już 20 pijanych. Czy to jednak znaczy, że gminny budżet ma coraz większą kwotę partycypować w kosztach utrzymania tej placówki? Mimo prośby z Konina o 3 tysiące złotych, wójt zaproponował pomoc w wysokości 1,5 tys. zł, ale i na to nie zgodzili się

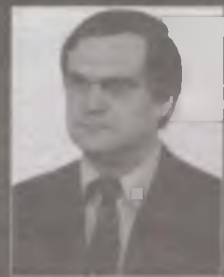
w głosowaniu radni. Przy okazji Cezary Krasowski przyznał, że jego urzędnicy odszukali wyrok Sądu Administracyjnego, który określił czym zadaniem jest utrzymanie izby wytrzeźwień. *„Wynika z niego, że to zadanie miast powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców i zadanie organów powiatu. Utrzymywanie izb nie należy do gmin. Być może więc powiat to przejmie – zapowiedział*

wójt nadchodzące rozmowy z władzami powiatu turkowskiego.

Jak zwykle podczas brudzewskich obrad, to Józef Budynek starał się odnaleźć odpowiedź na pytanie – dlaczego tak szybko rośnie liczba odwożonych na „wytrzeźwialkę” mieszkańców gminy. *„Taką teraz mamy policję, ekstra, zachodnią. Chcą się wykazać i łapią tych pijanych. A najlepiej by było, gdyby do wytrzeźwienia*

odwożono takiego do domu, jeśli jego stan nie zagraża życiu. Jeśli grandził, to go do aresztu. Policjant powinien po ludzku do tego podchodzić. Na zakodzie nie ma izb, tam są oddziały toksykologiczne do odtruwania, albo do domu się odwozi, a my ten relikw utrzymujemy – wygłaszał swoje zdanie radny. Może więc funkcjonariusze wezwać sobie jego prostą mądrość do serca...

boxa



Powiało optymizmem, ale uwarunkowanym

Wydarzenia minionego tygodnia, jakie miały miejsce w naszym mieście w niejedno serce mogły wlać sporą dozę nadziei, a wraz z nią optymizmu. Najpierw była to aktywność i zaangażowanie niemałej rzeszy mieszkańców w debacie na temat proponowanej przez miejscowego przedsiębiorcę inwestycji drogowej. W całej sprawie jednym z największych aktywów wydaje się być publiczny charakter dyskusji. W tym miejscu odkładając na bok racje poszczególnych stron sporu, to jasnej strony wielce burzliwego przecież sporu należy upatrywać w tym, że przybrał on tak otwarty i publiczny charakter. Tzn. temat nie był rozstrzygany w zaciszach gabinetów, ani pod przysłowiowym stołem. W tym miejscu chciałbym oddać należny szacunek samemu przedsiębiorcy, czyli panu Bednarkowi. Ktoś mógłby zastrzec, że przecież inwestor zabiegał we własnym interesie i próbował forsować swój, prywatny projekt. Owszem, ale zdał się na werdykt

turkowskiego ludu, po czym pogodził się z dalece niekorzystnym dlań obrotem sprawy. Nie sięgając zbyt daleko w lokalną historię można by przywołać przykłady na rozmaite, zakulisowe rozstrzygnięcia spraw o jakże publicznym charakterze. Ot, choćby wybór lokalizacji siedziby Powiatowej Komendy PSP. Żeby już nie wspominać o decyzjach skutkujących wysypem mniejszych i większych marketów w środku miasta. Turkowianie w tych przypadkach zostali potraktowani zgoła nie jak pełnoprawni obywatele, ale jako zbiór bezwolnych mieszkańców. Ot, „przypadkowe społeczeństwo”, że zacytujemy klasyka.

Podnosząc zaś rolę wspomnianego przedsiębiorcy próbuję wskazać na dwa aspekty zagadnienia. W pierwszym należy położyć nacisk na fakt, że Turek, tak jak każde miasto potrzebuje inwestorów niczym przysłowiowego tlenu. Ale jednocześnie pamiętajmy, że inwestycje miejskie, a więc i drogowe, powinny zyskać akceptację

miejskiej społeczności. Tym razem projekt przedsiębiorcy takowej akceptacji nie zyskał. Patrząc zaś już na chłodno i bez emocji, to bez większego ryzyka można postawić tezę, że projekt raczej nie miał większych szans na społeczną akceptację.

Reasumując powyższe rozważania, to źródeł optymizmu płynącego z przywoływanej debaty drogowej upatrywałbym w tym, że główne strony spory coraz lepiej rozumieją zasadę, że publiczna przestrzeń miasta jest z definicji własnością wspólną i o jako wspólnym dziedzictwie winniśmy publicznie debatować.

A i na przyszłość można spojrzeć z optymizmem. Do takiego wniosku można dojść po wydarzeniu piątkowego wieczoru, w którym nasza młodzież wystawiła musicalowy spektakl. Oto w dobie, gdy niemal wszystko dookoła zdaje się nabierać towarowo-pięniężnego charakteru, grupie niedawnych licealistów zamarzyło się robienie dobra. W dodatku poprzez swoje zaangażowanie w sztukę. Tak, nie bójmy

się tego określenia. Bo w obecnych realiach małego miasteczka nie jest ono wcale na wyrost. Ale piątkowy spektakl powinien stanowić wyzwanie i dla całkiem już dorosłej części społeczności naszego miasta. Choćby dlatego żeby postawa i wysiłki Mateusza Bukowieckiego i jego paczki nie stały się łatwym łupem zapomnienia. Powiem więcej, leży to w żywotnym interesie naszego miasta nawet w większej mierze, niż wspomnianej grupy młodzieży i jej lidera. Wszak większość z nich już w październiku rozpocznie jakieś studia. Po nich zaś w domowe pielesze wróci tylko niewielki odsetek z tej grupy. Pozostali zapewne urzędzą się gdzieś tam po świecie. A może warto pomyśleć jak by tu zagospodarować tę grupę naszej młodzieży. Alternatywą tego będzie dalsze „wykrwawianie się” z najlepszej części kolejnych roczników młodego pokolenia. I kilkanaście lat nie będzie miał kto chodzić po wyremontowanych chodnikach czy jeździć po nowiutkich asfaltach. Zresztą powiew

bardzo kiepskiego dla naszego miasta scenariusza dolatuje już z obu miejscowych gimnazjów. Obecnie uczy się w nich łącznie raptem 700 nastolatków. Dzieląc tę liczbę na trzy roczniki wychodzi nawet nie po 240 uczniów na jeden rocznik. A przypomnijmy, że całkiem niedawno, bo jeszcze sześć-siedem lat temu rocznik uczniów w obu turkowskich gimnazjach zdecydowanie przekraczał 400 osób. I właśnie w kontekście powyższych liczb, ilustrujących przecież tak bardzo niepokojące zjawiska powinniśmy bardziej zaangażować się w przyciąganie choćby części młodzieży do Turku. Wszak Turek według opowieści takiego np. Mateusza (Bukowieckiego) może być tylko lepszy i bardziej przyjazny. Zaś bez młodzieży będzie z pewnością bardziej opustoszały, i pewnie gorszy. Chociaż po ubiegłym tygodniu można odnieść wrażenie, że w Turku powiało optymizmem. Chociaż mocno uwarunkowanym.

Andrzej Jarek

Zjednoczona Lewica wraca do socjalnych korzeni

Po pierwsze – jakość życia

Skoncentrowanie tegorocznej debaty w kampanii wyborczej na kwestiach społecznych i poprawie jakości życia postawiło lewicę. Nic zatem dziwnego, że Zjednoczona Lewica włączyła się w ostrą licytację na obietnice wyborcze. Również w Turku kandydaci ZL do parlamentu zaprezentowali program wyborczy lewicy w trzech obszarach – zdrowia, edukacji i realiów panujących na polskim rynku pracy.

W miniony piątek, 18 września, na rondzie „Solidarności” w Turku tercet kandydatów Zjednoczonej Lewicy przedstawił na zwołanej tam konferencji program wyborczy swojej formacji.

I tak poseł Tadeusz Tomaszew-



Sejmu Marian M. Marczewski przedstawił zarys programu dotyczący zdrowia. Kluczowym punktem ma być w tym obszarze postulat wzrostu wydatków publicznych na zdrowie do 7 proc. PKB, a jednym ze źródeł dodatkowych środków na ten cel ma być oskładkowanie wszystkich dochodów z pracy, w tym tzw. umów śmieciowych. Innymi punktami programu wyborczego lewicy w obszarze służby zdrowia są: zniesienie limitów, sprzeciw wobec współpłacenia za leczenie czy zwiększenie liczby miejsc na studiach lekarskich. W tym ostatnim punkcie kandydat Marczewski wskazał na dramatycznie małą ilość w Polsce choćby lekarzy geriatrów oraz psychiatrów.

Z kolei Eugeniusz Piguła, który ubiega się z ramienia ZL o fotel senatorski przedstawił zarys programu lewicy w obszarze edukacji. Oprócz znanych już postulatów lewicy w rodzaju przywrócenia do szkół gabinetów lekarskich, czy obrony Karty Nauczyciela, w obecnym programie pojawił się punkt przywrócenia odpowiedniej rangi kuratorskiego nadzoru pedagogicznego. Szkoda tylko, że ten ważki i systemowy punkt pojawia się na samym końcu części edukacyjnej agendy wyborczej Zjednoczonej Lewicy.

AJ

Serdeczne podziękowanie

wszystkim uczestnikom pogrzebu za złożone wieńce i kwiaty, zamówione msze święte, okazaną pomoc oraz uczestnictwo w ostatniej drodze

ś.p.

Mariana Wiśniarka

składa żona i dzieci z rodzinami

Z punktem dotyczącym podwyżki minimalnej stawki godzinowej ZL wpisuje się w ostrą licytację, w której uczestniczą już PiS i PO. Z tym że w tej materii lewica zaliczyła najostrzej, bo aż 15 zł/h. Szkoda, że w kwestii edukacji, wzmocnienie kuratorskiego nadzoru pedagogicznego nad szkołami zamyka część edukacyjną programu Zjednoczonej Lewicy.

ski będący jedyneką wyborczą ZL do ław sejmowych akcentował pomysł podwyższania płacy minimalnej, tak aby w najbliższym czasie osiągnęła ona poziom 2,5 tys. złotych. Z kolei punktem dotyczącym podwyżki minimalnej stawki godzinowej ZL wpisuje się w ostrą

licytację, w której uczestniczą już PiS i PO. Z tym że w tej materii lewica zaliczyła najostrzej, bo aż 15 zł/h. Innym ważnym dla normalizacji sytuacji rynku pracy postulatem lewicy ma być zakaz bezpłatnych staży.

Z kolei zamykający listę ZL do

INFORMACJA

**Kancelaria Adwokacka
Adwokat
Magdalena Brzeziecka**

Turek, ul. Legionów Polskich 4/3
(budynek sądu, wejście od strony Barbórki)

tel. 503 115 209

Zajmujemy się głównie obsługą firm transportowych,
więc jeśli macie Państwo problem z

- odzyskiwaniem należności
- interpretacją przepisów, m.in. prawa przewozowego i konwencji CMR
- odwołaniem od decyzji ITD
- odzyskiwaniem VAT z zagranicy

Chętnie podzielimy się naszą wiedzą i doświadczeniem!
Służymy wsparciem również w sprawach dotyczących

- kompleksowej obsługi prawnej firm
- prawa cywilnego (w tym rodzinnego)
- prawa karnego.

Godziny otwarcia: pon, śr, czw, pt 8-16, wt 8-18, sob. wizyty umówione
Możliwość spotkania także w innych godzinach - prosimy o kontakt
oraz rezerwację spotkania przez internet: www.kancelaria-brzezieccy.pl

Kurs samoobrony dla kobiet...

Naucz się jak być bezpieczną

KURS SAMOOBRONY Kobiet

01.10.2015
CZWARTEK
5.00 - 18.00
STRAJ SPORTOWY



bezpieczną

Dariusz Jasiakiewicz i Elżbieta Piątka poprowadzą kolejną już edycję kursu samoobrony w Turku. Zajęcia pod hasłem „Bądź Bezpieczna” rozpoczynają się 1 października i skierowane są do pań, które chciałyby nauczyć się technik obrony.

4 lata więzienia dla Krystiana Ś...

Wyrok sądu w Turku był sprawiedliwy

Turkowski Sąd Rejonowy wydał sprawiedliwy wyrok w sprawie Krystiana Ś. oskarżonego o śmiertelne potrącenie pieszego na pasach i ucieczkę z miejsca zdarzenia – takiego zdania jest Sąd Okręgowy w Koninie, który rozpatrywał apelację trzech obrońców mężczyzny. Wymierzoną karę 4 lat więzienia sędzia uznał za sprawiedliwą.

W miniony piątek, 18 września Sąd Okręgowy w Koninie podtrzymał wyrok turkowskiej Temidy i przyznał, że Krystian Ś. jest winnym potrącenia mężczyzny na pasach ul. Kaliskiej w Turku, w marcu 2011 roku. W ubiegłym numerze Echa Turku relacjonowaliśmy przebieg rozprawy apelacyjnej, podczas której mecenas Janusz Kaczmarek (były minister spraw wewnętrznych), pod nieobecność pozostałych obrońców, próbował udowodnić turkowskiemu sądowi szereg błędów i stronniczość. Po przeanalizowaniu zebranych dowodów, zeznań świadków i innych materiałów związanych ze sprawą, Sąd Okręgowy w Koninie przychylił się jednak do wyroku wydanego 3 marca tego roku w Turku. W jego ocenie apelacje okazały się niezasadne.

–Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się błędów, a jego ocena materiału dowodowego dokonana została w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami – wyjaśniała sędzia. Przyznała także, że skład sędziowski docenił zeznania postronnego, obiektywnego świadka zdarzenia, który, jak mówiła, nie miał żadnych powodów, by zeznawać stronniczo. W przeciwieństwie do obrońców, którzy próbowali udowodnić, że jego wspomnienia z feralnego po-



Krystian Ś. nie pojawia się na rozprawach. Na odczytanie wyroku przyszło dwóch jego obrońców, prokurator i oskarżycielka posiłkowa.

ranka były zmienne i nielogiczne, sędziowie uznali je za stanowcze i konsekwentne. –Świadek twierdził, że pokrzywdzony został uderzony przez samochód, którym kierował oskarżony. Później uszczegóławiał swoje zeznania, ale nie miało to znaczenia dla twierdzenia, który z pojazdów uderzył pieszego. Sąd nie widział istotnych różnic, a tym bardziej sprzeczności w jego zeznaniach

– mówiła sędzia. Dobrze oceniono także opinię wydaną przez ekspertów od wypadków samochodowych z Poznania, choć obrona nie zostawiła na niej suchej nitki, twierdząc, że jest nierzetelna. Ba... sąd apelacyjny przyznał nawet, że turkowski wymiar sprawiedliwości pochopnie pozwolił na zasięgnięcie kolejnej ekspertyzy. –Sąd pierwszej instancji pochopnie uległ wnioskom

obrony, która wskazywała w obliczu niekorzystnej dla oskarżonego opinii, na konieczność zasięgnięcia zdania innych biegłych – argumentowała sędzia dodając, że opinia instytutu z Krakowa była tak małej wartości dowodowej, że należało ją odrzucić. –Jeśli chodzi o rekonstrukcję, w ogóle nie uwzględniała ona takiego przebiegu wypadków, zgodnie z którym audi TT mogłoby mieć kontakt

z pieszym. Biegli wykluczyli a priori taki wariant – oceniła sędzia. W wyroku skrytykowano także pracę policyjnego technika kryminalistyki, który nie zauważył uszkodzeń na audi TT. Zarzucono mu „małą wnikliwość przy dokonywaniu oględzin” oraz, że zrobił je „na pierwszy rzut oka”.

–W ocenie sądu apelacje stanowią nieuprawnioną polemikę z ustaleniami sądu pierwszej instancji, nie wskazują jakich błędów miałyby dopuścić się sąd, a przedstawiają po prostu własną, korzystną dla oskarżonego ocenę dowodów – mówiła sędzia, przypisując Krystianowi Ś. winę za przestępstwo.

Wyrok jest prawomocny. Zmienić go może jedynie kasacja w Sądzie Najwyższym.

Łez nie zdołała powstrzymać siostra ofiary wypadku, zadowolenia z takiego orzeczenia nie krył też prokurator Jacek Górski. –Sprawa była medialna, ale też bardzo rzetelnie przeprowadzana na etapie postępowania przygotowawczego, a co ważniejsze i sądowego. Świętym prawem oskarżonego jest bronić się sposobami jakie uzna za stosowne, a obowiązkiem prokuratury jest próba obalenia tych dowodów – mówił oskarżyciel. Choć dopiero po czterech latach, ale udało się to tym razem. **boxa**

szynakameble



Szeroki wybór mebli, oświetlenia oraz paneli



Zapraszamy do Salonu Bram Tur

Cisew 1A
tel. 63 278 33 18

62-700 Turek
biuro@bramtur.pl

Jest dobrze, ale może być jeszcze lepiej

W Dobrej odbyła się otwarta debata na temat bezpieczeństwa publicznego w rejonie dobrskiego Komisarjatu Policji, czyli gmin Dobra, Kawęczyn i Przykona. Przybyli na nią głównie szefowie gminnych instytucji, urzędnicy, radni sołtysi. Mówiono o pozytywnych skutkach reorganizacji policji w powiecie tureckim. Dużo miejsca poświęcono walce z dopalaczami. Większość zgłaszanych uwag i wniosków kierowana była wcześniej do Janusza Szelażowskiego - komendanta dobrskiego Komisarjatu podczas sesji Rad Gmin. Jedynym pominiętym tematem były chuligańskie wybryki na terenie miasta Dobra, które dobrscy radni zgłaszali podczas wrześniowej sesji.

Debatę na temat stanu bezpieczeństwa w gminach Dobra, Kawęczyn i Turek zwołano w czwartkowe południe w sali Centrum Kultury w Dobrej. Jako, że był to dzień powszedni trudno było się spodziewać przybycia wielu osób, które w większości są w tym czasie w pracy lub szkole. Toteż na sali widowiskowej dobrskiego Centrum Kultury, zasiedli ci, którym pełnione obowiązki na to pozwalały. Największe okolo dwudziestoosobowe grupy reprezentowały gminy Dobra i Kawęczyn. Byli wśród nich urzędnicy samorządowi, dyrektorzy szkół, radni i sołtysi będący rolnikami lub emerytami oraz trzej działacze organizacji pozarządowych. Z Przykony przybyła mniej liczna grupa osób, a z Turku kierownictwo Komendy Powiatowej Policji.

Coraz mniej przestępstw

Otwierając debatę burmistrz Andrzej Piątkowski powiedział, że przyjeżdżający do gminy Dobra czują się tutaj bezpieczni. Dziękował insp. Grzegorzowi Gibaszkowi za organizację Komisarjatu Policji w Dobrej, co jego zdaniem poprawiło stan bezpieczeństwa w jego gminie. Równie dobre zdanie o pracy policji miał Roman Marciniak zastępca wójta gminy Przykona. Komendant Gibaszek przedstawił statystyki mówiące o zmniejszającej się z roku na rok liczbie przestępstw w powiecie tureckim oraz rejonie działania dobrskiego Komisarjatu. Mówił też o rosnącej ilości służb i prowadzonych działaniach profilaktycznych.

Najbardziej zagrożone miejsca

Obecni mieli możliwość zgłaszania swoich uwag i wniosków. Burmistrz Piątkowski przedstawił miejsca o największym zagrożeniu przestępczością w jego gminie. Jego zdaniem są to: domki letniskowe, które większą część roku stoją niezamieszkałe oraz waleśające się psy. Mówił też o grupie osób próbujących wyłudzać pieniądze, głównie od letników przyjeżdżających do Dobrej na zakupy. Za problem uznał też dopalacze i narkotyki. Wicewójt Marciniak powiedział, że choć gmina Przykona jest najładniej zaludnioną w powiecie, to liczba odwiedzających ją jest wielokrotnie większa. Jego zdaniem największe zagrożenie jest latem i dotyczy drogi krajowej nr 72 Turek -Uniejów



Za stołem prezydiąlnym zasiadają od lewej: Roman Marciniak - zastępca wójta gminy Przykona.

oraz zbiornika Przykona. Na drodze, a szczególnie skrzyżowaniach w Przykonie i Smulsku dochodzi do wypadków i kolizji, a nad zbiornikiem do zakłócania porządku. Podkreślił jednocześnie, że stan bezpieczeństwa nad zbiornikiem w bieżącym roku się poprawił, do czego przyczyniły się patrole wodne.

Wnioski

z Przykony i Kawęczyna

Andrzej Gorzelańczyk radny z gminy Przykona zwracał uwagę na nadmierną prędkość pojazdów, a szczególnie motocykli rozwijanych na drodze krajowej pomiędzy Przykoną, a Uniejowem. Pytał, jak dopuścić ruch rowerowy na chodniku pomiędzy Żeroniczkami, a Przykoną? Komendant Gibaszek odpowiedział, że trzeba poszerzyć chodnik o 20 cm. W związku z kradzieżami bydła w gminie Kawęczyn, Józef Frątczak - sołtys z Nowego Świata prosił o wzmocnienie kontroli szczególnie w nocy samochodów dostawczych i ciężarowych, które mogą przewozić skradzione zwierzęta. Arleta Biegańska - dyrektorka Zespołu

teren Dobrej monitoringu. Była też mowa o niepełnoletnich, w tym także dzieciach ze szkół podstawowych, przebywających w godzinach nocnych na dyskotekach i to za zgodą rodziców. Proszono, aby policjanci takich nieletnich poruszających się w godzinach nocnych legitymowali. Marek Mil-

przez Marka Górskiego - prezesa MGLKS Wicher Dobra.

Na sesji powiedzieli więcej

Szkoda, że w debacie nie mógł uczestniczyć Zbigniew Szwanowski - dobrski radny. Podczas sesji Rady Miejskiej, która miała miejsce kilka dni wcześniej mówił o osobach pijących piwo w biały

dzień na Skwerze Jana Pawła II, a nawet biegających tam w upojeeniu, w samej bieliznie. Wówczas burmistrz Piątkowski powiedział, że jest w mieście grupa osób, której wydaje się, że są tutaj najważniejsi. Mieszkańcy jak powiedział boją się informować policję o nocnych burdach ulicznych. To jego



Na debatę przybyły osoby, którym czas na to pozwalał.



W debacie wzięło udział około 50 osób.

Szkół w Kawęczynie prosiła, aby policjanci odwiedzali szkoły z pogadankami dotyczącymi zagrożeń jakie mogą spotkać dzieci. Komendant obiecał, że w jej szkole pojawi się nawet aspirant Pyrek - wielkopolska maskotka policji.

Pieniądze

na patrole i monitoring

Burmistrz Piątkowski obiecał dodatkowe pieniądze na policyjne patrole w nocy. Zapowiedział też w przyszłym roku montaż na

czarek - dyrektor Zespołu Szkół w Dobrej, prosił o sprawdzanie także młodych ludzi, którzy chodzą po ulicach w godzinach popołudniowych. Być może to wagarowicze, o których bezpieczeństwo również należy zadbać. Komendant Gibaszek pozytywnie odniósł się do zgłaszanych wniosków, a ze szczególną satysfakcją przyjął deklarację współpracy w akcjach profilaktycznych przeciwko narkotykom i dopalaczom, zadeklarowaną

zdzaniem staje się niebezpieczne, kiedy społeczeństwo czuje się zastraszone. St. asp.sztab. Janusz Szelażowski - komendant Komisarjatu Policji w Dobrej wyjaśniał wówczas, że takie zdarzenia mają miejsce od chwili kiedy dwóch mieszkańców opuściło więzienie. Zaznaczył jednocześnie, że policja zajmuje się tą uciążliwą dla mieszkańców grupą. Jeden mężczyzna trafił do aresztu na piętnaście dni, a w stosunku do dwóch innych kurator sądowy wystąpił o cofnięcie zawieszenia kary więzienia. Są też wszczęte dwa postępowania karne za kradzieże i uszkodzenia mienia podczas dożynek.

Andrzej R. Tyczyno

Rodzina pragnie podziękować całej załodze PGKiM za pomoc oraz wsparcie w ostatniej drodze

ś.T.P.

Władysława Wawrzyniaka

Dobra próbuje poradzić sobie z psami

Zamiast schroniska, adopcja

Problem waleśających się w gminie Dobra psów jest stary jak tutejsza samorządność. Zdaniem burmistrza Andrzeja Piątkowskiego, umieszczenie wszystkich waleśających się zwierząt w schroniskach, obciążyłoby budżet sumą 100.000 zł. Znalaziono inny, tańszy sposób na rozwiązanie problemu.

Waleśające się po gminie Dobra psy, to nie tylko bezpańskie zwierzęta. Burmistrz Andrzej Piątkowski jest przekonany, że większość z nich ma właścicieli. Gdyby je wszystkie wyłapywać i umieszczać w schronisku dla zwierząt, kosztowałoby to gminę jak stwierdził burmistrz 100.000 zł. Najczęściej psy wychodzą z zabudowań i biegają po terenie, strasząc dorosłych i dzieci.

„Zapsiony” Zagaj

Są też takie przypadki jak przedstawił sołtys Stanisław Sekura z Zagaju. Zmarł mieszkaniec jego wsi, który był bardzo opiekuńczy w stosunku do psów i miał ich trzynaście. Niestety, jak to bywa na wsi, żadne z czworonogów nie było ani kastrowane, ani sterylizowane. Po jego śmierci nadal się więc rozmnażały i doczekano się ponad 20 zwierząt. Burmistrz poinformował, że sprawą zajął się Tadeusz Trzebiński - inspektor Urzędu Miejskiego. Powiedział, że wspólnie z miejscowym lekarzem weterynarii Pawłem Drożdżem podjęli decyzję o zabranii psów do Zakładu Komunalnego. Wyłapaniem zwierząt zajął się pracownik gospodarczy

Urzędu Miejskiego.

Szczeniaki do adopcji

Krzysztof Kucharski - kierownik Zakładu Komunalnego przyznał, że taka akcja miała miejsce. Trafiły do niego psy i suczki ze szczeniętami. Dla maluchów szukano właścicieli i jak twierdzi kierownik Kucharski nie było z tym większych problemów. Suczki wysterylizowano i pozostawiono na terenie zakładu. Czują się tam bezpiecznie. Nie boją się nawet przyjeżdżających samochodów. To one muszą im ustępować, a nie odwrotnie. Na dorosłe psy nie było chętnych i wywieziono je do schroniska w Czatkach koło Sieradza.

Okazuje się jednak, że problem pozostał. Nie wszystkie psy w Zagaju zostały wyłapane, jest tam jeszcze suczka z młodymi. Dwa z nich jak twierdzi sołtys Sekura zostały zabite na drodze przez samochody. Apelowal do burmistrza o rozwiązanie problemu do końca, ponieważ stadko w niekontrolowany sposób będzie rosło dalej.

Jak odnaleźć psa w „komunalce”?

Mieszkancka Dobrej zasugerowała, że zdjęcia schwytych przez służby komunalne psów, powinny być publikowane w internecie. Wówczas prędzej znalazłby się stary, bądź nowy właściciel dla psów. Jako uzasadnienie podała swój przykład. Ma psa, który w niewiadomy sposób wyszedł z posesji. Szukano go publikując zdjęcia w internecie i wieszając ogłoszenia na słupach. Niestety pies zginął jak kamień w wodę. Podejrzewała, że został ukradziony. Dopiero po dwóch tygodniach zadzwonili panowie spod sklepu monopolowego, informując gdzie



Dla schwytych psów wykonano solidny, zadaszony kajec. Obok huda suczek.

rowała, że zdjęcia schwytych przez służby komunalne psów, powinny być publikowane w internecie. Wówczas prędzej znalazłby się stary, bądź nowy właściciel dla psów. Jako uzasadnienie podała swój przykład. Ma psa, który w niewiadomy sposób wyszedł z posesji. Szukano go publikując zdjęcia w internecie i wieszając ogłoszenia na słupach. Niestety pies zginął jak kamień w wodę. Podejrzewała, że został ukradziony. Dopiero po dwóch tygodniach zadzwonili panowie spod sklepu monopolowego, informując gdzie



Ta suczka czuje się tak bezpiecznie, że nie reagowała na podjeżdżający do niej nasz samochód.

REKLAMA

Bezszelstne, komfortowe, ekonomiczne

Samochody hybrydowe w Koninie

Toyota Yaris Hybrid to pierwszy w historii miejski samochód hybrydowy. Niezwykle wszechstronne Auris Hybrid oraz Auris Hybrid Touring Sports, które w Koninie można zobaczyć i zakupić w Toyota Auto Kamiński, to samochody kompaktowe, odnoszące ogromne sukcesy w całej Europie. Według danych dotyczących sprzedaży wynika, że hybrydy cieszą się wielkim uznaniem klientów.

Układ hybrydowy to niewy-silony, wolnossący, trwałe i niezawodny silnik benzynowy oraz dołączony do niego silnik elektryczny. Jakie są główne zalety Toyot hybrydowych? Z pewnością oszczędność. – Auta z napędem hybrydowym są bardzo tanie w eksploatacji, ponieważ nie posiadają standardowych części narażonych na zużycie, takich jak: koło dwumasowe, sprzęgło, alternator, rozrusznik czy paski klinowe. Ponadto układ hybrydowy wspomaga hamowanie, co przekłada się z kolei na mniejsze zużycie klocków i tarcz hamulcowych – informuje Piotr Kamiński, prezes Toyota Auto Kamiński. Wszystko to pozwala na oszczędność około 9.000 zł względem auta zasilanego konwencjonalnym źródłem napędu. Zatem koszt zakupu Toyoty hybrydowej zwraca się stosunkowo szybko w porównaniu do zwykłych samochodów. Co więcej, dzięki



temu, że część pracy wykonywana jest przez silnik elektryczny, silnik spalinowy nie jest tak bardzo wykorzystywany. Skutkiem tego jest duża oszczędność paliwa: użytko-

ryjność. – Hybrydy Toyoty zajmują wiodące miejsca w rankingach zadowolenia klientów i bezawaryjności aut przeprowadzanych przez niezależne instytuty badawcze. W 2014 roku Toyota Prius po raz kolejny została uznana za najmniej awaryjne auto według raportu TÜV, zajmując pierwsze miejsca w kategoriach aut 4- i 5-letnich oraz 6- i 7-letnich – mówi Piotr Kamiński.

Toyota hybrydowa pozwala na bardzo komfortową jazdę. – Jeżeli mają Państwo dość otaczającego nas hałasu miasta, to auto z napędem hybrydowym jest idealnym rozwiązaniem. Przekładnia E-CVT gwarantuje bezszelstną pracę silnika i płynną jazdę. Napęd elektryczny pozwoli ponadto na pokonanie określonego dystansu w zupełnej ciszy. Salon „Auto Kamiński” dysponuje wszystkimi dostępnymi autami w wersji hybrydowej – dodaje Piotr Kamiński. as

psiak jest. Był na prywatnej posesji na terenie Dobrej. Mieszkająca tam pani powiedziała, że przyszedł z Zakładu Komunalnego. Kierownik Kucharski przyznał, że taki pies waleśał się na terenie Zespołu Szkół w Długiej Wsi. Został złapany i przywieziony do Zakładu. Nie był agresywny, więc biegał swobodnie aż pewnego dnia zniknął. Gdyby informacja o znalezieniu takiego psa pojawił się w internecie, jego właścicielka szybciej by go odzyskała. Straciła tylko 20 zł na „znalezne” dla panów spod sklepu. Gdyby znalazł się chętny na psia-ka, a on by nie uciekł, pewnie musiałby o nim zapomnieć.

Nie usypiają

Pojawiła się też plotka, że psy są wyłapywane i usypiane. Kierownik Kucharski temu zaprzeczył. Ma na wszystko dokumentację. Poza tym jak powiedział, sumienie nie pozwoliłoby mu na takie drastyczne działania. Dopuszcza usypienie tylko z przyczyn medycznych, o czym decyduje lekarz weterynarii. Dla schwytych psów pobudowano zadaszony kajec. Budowane są także budy, które zostaną ustawione w środku. Suczki swobodnie biegające po terenie oczyszczalni mają do dyspozycji starą, ale jeszcze w dobrym stanie budę.

(art)

Pieszcy i rowerzysta ma swoje prawa...

Uwaga na niechronionych na drodze

Kiedy 68-letnia turkowieńka poprawnie przeprowadzała rower przez przejście dla pieszych na ul. Konińskiej, uderzył w nią opel insignia. Kobieta z kilkoma połamanymi kośćmi trafiła do szpitala.

Piesi i rowerzyści są niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego. Nie znaczy to wcale, że nie mają swoich praw, a jedynie, że nie ochrania ich karoseria auta. Dla nich więc nawet z pozoru niegroźne kolizje mogą skończyć się źle. Ze złamanymi kośćmi stopy

i ramienia trafiła do turkowieńskiego szpitala 68-letnia turowianka, po tym jak we czwartek, 17 września o godz. 15.30 na ul. Konińskiej, uderzył w nią opel insignia. Auto prowadziła 52-letnia kobieta, która nie ustąpiła rowerzystce pierwszeństwa przejazdu. boxa

Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności...

Nie będzie drogi, która dzieli i łączy

Nie będzie drogi przy Szkole Podstawowej nr 4, która miała łączyć ulicę Spółdzielców z Aleją Jana Pawła II. Mieszkańcy podczas spotkania stanowczo powiedzieli tej inwestycji „nie”. Wcześniej taką samą opinię wyraził publicznie burmistrz Romuald Antosik, negatywnie na ten temat wypowiedziała się także szkolna społeczność oraz zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Tęcza. I o ile można powiedzieć, że inwestor musiał przełknąć publiczne gorzką pigułkę, to być może właśnie dzięki temu wydarzeniu jako społeczność mamy szansę zrozumieć, że nasz udział w decydowaniu o miejscu, gdzie żyjemy zaczął się liczyć. Ale ta świadomość wymaga bardzo dużej odpowiedzialności. Nie ulega wątpliwości, że po drugiej stronie Alei JP II „też są ludzie” - jak to zauważył jeden z uczestników spotkania.

Chociaż konsultacje z mieszkańcami i próbę ich przekonania do swojej wizji można by określić jako ostatnią deskę ratunku dla inwestora, to warto jednak zauważyć, że wymagała ona nie tylko determinacji połączonej z desperacją, ale i pewnej odwagi. By stanąć przed salą wypełnioną szczerze przez przeciwników pomysłu. Bo to widać było na pierwszy rzut oka. Zainteresowanie tematem okazało się jak dotąd niespotykane w naszym mieście. Od ubiegłego roku najwyraźniej zaszły tu zmiany, które stworzyły obszar na wydarzenia takie, jak to z wtorku 15 września. Tak ogromny odzew społeczny uruchomiło kilka elementów, między innymi: decyzja miejskich



Jedną z mieszkanki przypominała, że ekrany dźwiękochłonne przy Alei Jana Pawła II będzie musiał wybudować właściciel drogi, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich w ciągu roku. Obowiązuje go do tego sądowy wyrok. Tym samym propozycja inwestora w tej materii jest zbędna.



Sprawa drogi zainteresowała sporą grupę turkowień, nie tylko z tego rejonu miasta.



Na spotkanie do turkowskiej „czwórki” organizator, czyli Dariusz Bednarek, zaprosił mieszkańców, przedstawicieli policji, PSP, szkoły, a także władze miejskie wraz z burmistrzem Antosikiem.



Koncepcja, nazwana przez dyrektora Kukulską – efektowną nie przypadła do gustu mieszkańcom. Być może ten ostry i stanowczy sprzeciw był też wynikiem tego, że o ich zdanie inwestor zaczął zabiegać na końcu. Dopiero wtedy, gdy władze miasta odrzuciły jego wniosek o pozwolenie na inwestycję. Mieszkańcy poczuli się więc potraktowani jak przedmioty. -A my jesteśmy podmiotami w tej sprawie – przypomniała głośno Lucyna Porada, jedna z uczestniczek spotkania.

urzędników odrzucająca wniosek inwestora i jednoczesna zapowiedź burmistrza, że pochyli się nad propozycją tylko wówczas, kiedy będą tego chcieli wszyscy mieszkańcy, a także nowy przewodniczący samorządu osiedla, który potrafił uruchomić społeczną aktywność w obronie interesów mieszkańców tej części miasta. Dlatego też sala gimnastyczna w turkowskiej czwórce była wypełniona.

Oprócz organizatora, czyli Dariusza Bednarka i narratora spotkania reprezentującego jego firmowe interesy, przybyła także delegacja policji, straży państwowej, społeczności szkolnej oraz urzędnicy magistratu na czele z burmistrzem Romualdem Antosikiem. Na początek

moderator dyskusji próbował zaprezentować mieszkańcom koncepcję rozwiązań proponowanych w tej części osiedla, ale mieszkańców interesowała jedynie kwestia budowy drogi przy szkole, choć ta była tylko jednym z elementów całości.

Z perspektywy czasu wydaje się, że pomysł na przekonanie mieszkańców do wybudowania drogi przy SP4, w miejscu, obecnego chodnika prowadzącego do przejścia na ulicę Komunalną, od początku był bez szans na realizację. Choćby poprzez fakt, który przypomniał podczas spotkania burmistrz Antosik – taka inwestycja wymagałaby zmiany planów przestrzennego zagospodarowania dla tych rejonów miasta. A to, pomijając inne

aspekty, zadanie czasochłonne i kosztowne. Jak mówił burmistrz podczas spotkania w czwórcę, koncepcja budowy drogi w tym miejscu byłaby sprzeczna także z zasadami projektowania osiedli mieszkaniowych, gdzie nie może być dużego natężenia ruchu. Stąd kiedy w marcu po raz pierwszy w progach gabinetu na Kaliskiej 59 pojawił się Dariusz Bednarek wraz z Romanem Skoniecznym, otrzymali decyzję odmowną w sprawie projektowanej inwestycji. Nie zmienił jej dopracowany projekt drogi i wizualizacja dotycząca całości, czyli budowy sygnalizacji dla pieszych na przejściu przy ul. Komunalnej, ekranów dźwiękochłonnych od strony Alei Jana Pawła II oraz oddzielenie potencjalnej drogi specjalnym pasem zieleni dźwiękochłonnej od bloków. Nie wpłynęły na zmianę decyzji władz miasta także pozytywne opinie na temat bu-

dowy drogi wydane przez komendanta policji Grzegorza Gibaszka, komendanta straży Leonarda Soję oraz dyrektora szpitala. -Wysoce prawdopodobne jest, że droga która miałaby być drogą dojazdową będzie miała charakter ulicy zbiorczej, na którą skieruje się ruch z ulic Kaliskiej oraz Dworcowej – mówił Antosik, uzasadniając swoją odmowę. Zwłaszcza opinia komendanta policji poirytowała zgromadzonych na sali turkowień. Mieszkańcy chcieli wyjaśnień od mundurowych, w jaki sposób droga przechodząca pod samą szkołą miałaby zwiększyć bezpieczeństwo dzieci. Szef wydziału drogowki Roman Zielonka tłumaczył, że zastosowane przez inwestora na drodze zabezpieczenia są wystarczające do stwierdzenia, że bezpieczeństwo szkolnej braci będzie zapewnione. -Nie jesteśmy tu, by agitować za budową drogi – zapewniał, podkreślając jednocześnie, że przejście dla pieszych i sygnalizacja świetlna na ulicy Komunalnej na pewno zwiększyłaby bezpieczeństwo klientów Powiatowego Urzędu Pracy, czy też użytkowników znajdujących się po tamtej stronie ulicy działek, a także pracowników kilku dużych firm zlokalizowanych przy ulicy Komunalnej. Wspomniał także o całym projekcie zamontowania monitoringu o dobrych parametrach technicznych, mającego rejestrować wracających z pobliskiej

Dziękujemy Wam za solidarność

W imieniu mieszkańców bloków, przy których inwestor planował budowę drogi łączącej ul. Spółdzielców oraz Al. Jana Pawła II, pragnę złożyć podziękowania uczestnikom debaty zorganizowanej dnia 15 września.

Szanowni Sąsiedzi, Wasze głosy sprzeciwu pokazały, że nie jesteśmy osamotnieni w walce o bezpieczeństwo naszych dzieci oraz o spokój nasz i całego naszego osiedla. Na szczęście, wbrew wcześniejszym obawom, sprawa drogi nie podzieliła nas, a pokazała, że jesteśmy w stanie solidarnie zadbać o nasze sąsiedztwo.

Tylko jako grupa możemy skutecznie zadbać i skutecznie zabiegać o swoje własne interesy. Dlatego też wraz z całym Zarząd Osiedla nr 2 zapraszamy wszystkich na organizowaną przez Komendę Powiatową Policji w Turku Debatę Społeczną, w której udział wezmą przedstawiciele służb oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Przyjdźmy 22 września na godz. 16:00 do Auli i Liceum Ogólnokształcącego w Turku i wspólnie przedstawmy o problemy naszego osiedla.

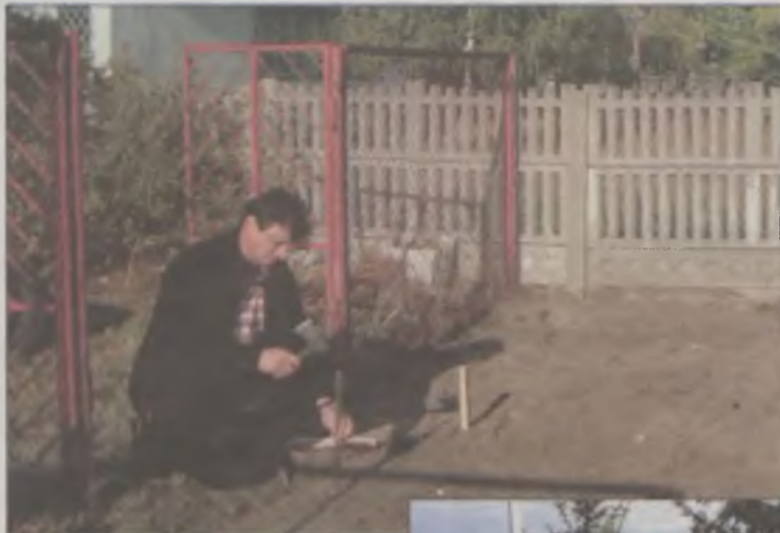
Marcin Derucki, przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2
Mieszkaniec bloku przy Spółdzielców 26

Rodzinny ogródek Marysienieński

Ku końcowi ma się realizowany przez siedem kawęczyńskich rodzin projekt pod nazwą „Rodzinny ogródek Marysienieński”. Prowadzony jest we współpracy ze Stowarzyszeniem „Kawęczyńskie Forum Rodziców”, a jego koordynatorką jest Arleta Biegańska - dyrektorka Zespołu Szkół w Kawęczynie.

Projekt „Rodzinny ogródek Marysienieński”, nawiązujący do imienia patronki kawęczyńskiej szkoły, zgłosiło do programu „Wolontariat Rodzinny - lokalnie” Stowarzyszenie „Kawęczyńskie Forum Rodziców”. Spośród 209 wniosków z całej Polski, wybrano piętnaście w tym kawęczyński. Do udziału w realizacji projektu, który rozpoczął się 1 czerwca 2015 roku, przystąpiło siedem rodzin. Ich pierwsze spotkanie odbyło się podczas festynu „Mama, tata i ja” w dniu 31 maja 2015 r. Wówczas to zaplanowano program działań.

Koordynatorka projektu Arleta Biegańska powiedział wówczas:



W przygotowaniu ogródka pomagał Piotr Gebler - przewodniczący Rady Gminy (wbija paliki).

- Głównym celem projektu jest zaangażowanie rodzin w stworzenie i pielęgnowanie

społecznego ogródka. Zaplanowano również montaż orbitera do ćwiczeń na świeżym powietrzu, zakup altany ogrodowej, ławeczek żeliwnych i pergoli. Posadzone będą ulubione kwiaty patronki naszej szkoły, którymi były róże oraz ziola i krzewy ozdobne. Zakończeniem projektu będzie ognisko integracyjne. Wsparcia przy realizacji zadania udzieli Zespół Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie i Urząd Gminy w Kawęczynie. Liczymy również na wsparcie innych sponsorów i wolontariuszy.



Chętnych do pracy nie brakowało.

Oddanie ogródka, który pełnił będzie zarówno funkcję rekreacyjną jak i edukacyjną, zbliża się szybkimi krokami. Zakończenie projektu musi nastąpić 30 września tego roku. Działka przeznaczona na ten cel za szkołą obok banku, została uprzątnięta. Pomalowano ogrodzenie, wyrównano ziemię i wytyczono zagonki. Uczestnicy projektu rozpoczęli sadzenie roślin. Teraz czekają na solidne opady, które pozwolą sadzonkom się dobrze zakorzenić.

(art)



Nawet najmłodsi angażowali się w prace.

Konkurs fotograficzny dla czytelników Echa Turku

Przedłużamy termin nadsyłania zdjęć!

Redakcja „Echa Turku” informuje, że wydłuża termin nadsyłania zdjęć na konkurs fotograficzny. Czekamy na wasze zdjęcia przedstawiające krajobrazy jeszcze do 29 września. Przypominamy, że najlepszą pracę nagrodzimy dwuosobową wycieczką na Jarmark Adwentowy do Berlina, ufundowaną przez Biuro Turystyczne ALICJA z Turku.

Czekamy na zdjęcie waszego autorstwa, przedstawiające zachwycający krajobraz. Fotografie należy przesłać na adres redakcji: Echo Turku, ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek; dostarczyć osobiście lub drogą elektroniczną na adres: konkurset@turek.net.pl do 29.09.2015r. Do zdjęcia należy dołączyć, dokładnie wypełniony, kupon konkursowy wycięty z gazety (bądź jego skan, jeżeli wysyłasz zdjęcie poprzez pocztę elektroniczną).

30 września zbierze się komisja konkursowa, która spośród nadesłanych zdjęć wybierze 10 najbardziej przyciągających ich uwagę. Wtedy rozpocznie się etap drugi polegający na głosowaniu sms-owym przez naszych czytelników. Tę „dziesiątkę” opublikujemy 6 października. Już tego dnia, od godz. 8:00, uruchomimy głosowanie sms-owe na zaprezentowane w gazecie fotografie. Głosowanie potrwa do 12 października (poniedziałek) do godz 9:00, a już następnego dnia, czyli we wtorek (13.10.2015r.) ogłosimy

szczęśliwego zwycięzcę, który wraz z osobą towarzyszącą i Biurem Turystycznym ALICJA wyjedzie 28 listopada 2015r. na jednodniową wycieczkę na Jarmark Adwentowy do Berlina.

Wycieczka z Biura Turystycznego ALICJA będzie obfitować w wiele atrakcji. W Berlinie zwiedzanie Alexanderplatz – niegdyś główny plac Berlina Wschodniego, przy którym stoi Czerwony Ratusz oraz Nikolaiviertel (urokliwa starówka). Uczestnicy obejrzą

także Check-Point-Charlie, czyli granicę dwóch części miasta, gdzie można do dziś zobaczyć budki graniczne pomiędzy Berlinem Wschodnim i Zachodnim. Zwiedzanie Bramy Brandenburskiej, Placu Paryskiego, słynnej alei Unter den Linden oraz historycznej części Berlina Wschodniego. Jednak największą atrakcją będzie odbywający się w Berlinie JARMARK ADWENTOWY. Czas wolny na zakupy jarmarkowe przewidziany jest w godz. 15:00-

18.00, gdzie na świątecznie przystrójonych straganach oferowane są bożonarodzeniowe wypieki, grzane wino i wiele, wiele innych, a świąteczne śpiewy chórów i orkiestr tworzą nastrojową oprawę muzyczną.

Organizatorami konkursu są: Redakcja Echa Turku oraz Biuro Turystyczne ALICJA w Turku. Regulamin dostępny na stronach internetowych: www.echoturku.net.pl oraz www.alicja.turek.pl

ika

KUPON KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO Osiemnastka z ALICJĄ Krajobrazy

imię i nazwisko autora zdjęcia

adres

nr telefonu e-mail

Osoba zgłaszająca swój udział w konkursie wyraża tym samym zgodę na przetwarzanie przez organizatorów swoich danych osobowych w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia, rozstrzygnięcia i ogłoszenia listy zwycięzców konkursu oraz do celów marketingowych.

Zapoznałem się z regulaminem i akceptuję go w pełni

Własnoręczny podpis



Zmiany w brudzewskim systemie śmieciowym...

Przy domu stanie kolejny koszt, na popiół

Najważniejszą decyzją Rady Gminy Brudzew, podczas minionej sesji, była zmiana w systemie śmieciowym. Już niedługo poza szkłem, plastikiem i papierem, mieszkańcy będą wyodrębniać także popioły. Wszystko po to, by poprawić współczynnik odpadów odzyskiwanych, bo Brudzew ma ich stanowczo za mało, za co grożą kary finansowe.

–Chcemy czy nie, jesteśmy zmuszeni, by wydzielić popioły – zakomunikował na początku dyskusji o śmieciach Tomasz Kiciński. Zgodził się z nim wójt przyznając, że mieszkańcy będą teraz wyrzucać popioły do oddzielnych pojemników, by gmina uzyskała odpowiedni poziom odzysku śmieci zdolnych do recyklingu. To swoisty program naprawczy, jaki i tak pewnie niedługo Brudzew musiałby wprowadzić. Każda z polskich gmin jest bowiem zobowiązana unijnymi przepisami do ograniczenia ilości odpadów mieszanych. Jeśli się nie dostosuje zapłaci kary. W tej chwili, gdyby restrykcyjnie podejść do sprawy, z brudzewskiej kasy trzeba by wysupłać „za karę” około 40 tysięcy złotych.

A wydawało się, że spośród wielu gmin borykających się problemami śmieciowymi, to właśnie w Brudzewie system działa dość dobrze, wychodząc prawie na zero. – Ściąganość jest dobra. Tym, którzy zapomną, wysyłamy upomnienia. Mówi się nawet, że ludzie bardziej pilnują opłaty za śmieci niż podatków. Są i tacy, którzy zalegają od początku, poszły do nich już tytuły wykonalne – mówiła kierownik



Brudzewscy radni zgodnie przegłosowali wprowadzenie oddzielnej kategorii odpadów selektywnie zbieranych, jaką będą teraz popioły. Czy to pomoże podnieść poziom odzysku? - niektórzy mają wątpliwości.

wydziału gospodarczego.

Wątpliwości czy wyodrębnienie popiołów poprawi wskaźniki odpadów zbieranych w sposób selektywny wyrażał radny Piotr Maciaszek. –Czyj to pomysł, bo z tego co wiemy na wydzielonym popiele spalarnia zarobi pieniądze. Dla kogo będzie to korzyść, dla nas

czy dla nich? My im czysty popiół, a oni czyste pieniądze! – ubolewał.

O innym problemie związanym z konińskim Miejskim Zakładem Gospodarki Odpadami Komunalnymi i tamtejszą spalarnią śmieci, mówił też Cezary Krasowski. Wzrostu nie położyła z 36 gmin, które podpisały umowy z zakładem,

nie dostarcza tam całego strumienia śmieci. A w związku z tym może się okazać, że odpadów będzie za mało, by spalarnia mogła pełną parą produkować energię, jak to było w założeniach.

–Wystosowaliśmy pismo do Konina, by wyjaśnić tę sprawę. My oddaliśmy im transport i zagospodarowanie a inne gminy nie. Jeśli jednak Konin nie osiągnie odpowiednich poziomów wytwarzania energii, będzie ponosił straty. W grę może wchodzić nawet zwrot dofinansowania środków unijnych! Pytam więc jaka będzie odpowiedzialność? Kiedy my jesteśmy w porządku, a inne gminy robią jak chcą, choć wszyscy jesteśmy związani umową? – zastanawia się wójt Krasowski. Niestety sam ma świadomość, że w przypadku kłopotów koniński zakład zwróci się do związanych z nim gmin. Pewnie więc już niedługo sprawa głośnym echem odbije się w okolicznych gminach. **boxa**

18 października władysławowianie pójną do urn...

Nowym radnym zostanie Płóciennik lub Bartczak

W wyborach uzupełniających do Rady Gminy Władysławów, które odbędą się 18 października, startuje dwoje kandydatów. O miejsce po Józefie Szustakowskim walczyć będzie jego córka, Anna Płóciennik oraz Dariusz Bartczak, który w poprzedniej kadencji niedługo cieszył się mandatem radnego. Stracił go po kilku miesiącach, gdy okazało się, że głosy wyborców zostały źle policzone.

W minionym tygodniu, 15 września, Gminna Komisja Wyborcza we Władysławowie poinformowała o zarejestrowanych listach kandydatów na radnego. O mandat 18 października powalczą – Anna Płóciennik startująca ze swojego komitetu oraz Dariusz Bartczak zgłoszony przez KWW Nasza Gmina. Obie postacie są znane w lokalnym środowisku. Anna Płóciennik jest córką zmarłego niedawno radnego Józefa Szustakowskiego i podobnie jak ojciec jest zaangażowana w życie społeczne swojej małej ojczyzny. Jest nauczycielką w Szkole Podstawowej we Władysławowie, a niedawno brała czynny udział w walce o nie łączenie jej z gimnazjum.

Dariusz Bartczak był przez chwilę radnym w kadencji 2010-2014. Jego mandat unieważnił jednak koniński Sąd Okręgowy, po proteście wyborczym wniesionym przez Józefa Szustakowskiego. Okazało się wtedy, że komisja

popęliła błędy, a głosy zostały źle policzone. Do rady z Władysławowa dostali się: Maciej Czaja, Marek Szczeciński i Dariusz Bartczak. Na czwartym miejscu, zgodnie z protokołem komisji wyborczej, znalazł się Józef Szustakowski. Miał siedem głosów mniej od Bartczaka. Wniósł protest, a sprawą zajmowali się po kolei policja, prokuratura, CBA i w końcu sąd. Po długich miesiącach przesłuchań i ponownego liczenia okazało się, że to jednak Szustakowski otrzymał od wyborców większe poparcie.

Jeszcze w 2011 roku do Sądu Rejonowego w Turku trafił akt oskarżenia przeciw dwóm członkiniom komisji wyborczej we Władysławowie – Barbarze S. i Zuzannie Ł. Nie oskarżono ich co prawda o fałszowanie wyborów, jak chciał Józef Szustakowski, ale postawiono zarzuty dotyczące nadużycia. Choć od tego czasu minęły już 4 lata jedna ze spraw, przeciwko

Barbarze S., nadal się nie rozpoczęła! Kobieta notorycznie przynosiła do sądu zwolnienia lekarskie, choć na co dzień pracuje na kierowniczym stanowisku w Urzędzie Gminy we Władysławowie, w czym nie przeszkadza jej stan zdrowia.

Po latach przestoju zarówno sędzia, jak i prokurator zlecili wykonanie badania przez biegłego lekarza. Jak wyjaśnia prezes Sądu Rejonowego w Turku Barbara Sowińska, lekarz medycyny sądowej w lutym tego roku napisał, że Barbara S. nie jest zdolna do czynności procesowych, gdyż zagraża to jej życiu. Odmienne jest za to opinia biegłego psychiatry z czerwca 2015 roku. Z niej wynika, że Barbara S. jest zdrowa i może uczestniczyć w rozprawach. Niestety w tej sytuacji niezbędna może okazać się kolejna ocena dokonana przez innego medyka.

boxa



Producent odzieży sportowej poszukuje kandydatów na stanowisko:

SZWACZKA/SZWACZ

Zakres obowiązków:

- szycie na maszynie (owerlok, stębnówka, podszywarka)
- właściwa i terminowa realizacja zadań

Oferujemy:

- pracę na pełen etat w rozwijającej się firmie o stabilnej pozycji rynkowej
- pracę w systemie jednozmianowym

Miejsce pracy:

Dobra

Kontakt:

tel. 797 69 69 67, e-mail: kariera@vigo.pl

VIGO, ul. Dekerta 35, 62-730 Dobra

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2015r. poz. 782)

Wójt Gminy Malanów

niniejszym informuje, iż w terminie od 09 września 2015r. do 29 września 2015r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Gminy w Malanowie przy ul. Tureckiej 16, wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Malanów, przeznaczony do sprzedaży w przetargu ustnym nieograniczonym. Nieruchomość położona w obrębie ewid. Młyny Milaczewskie, składająca się z działek oznaczonych nr ewid. 89/3, 109/3, 110/1, 113/1 oraz 114/1 o łącznej powierzchni 7,85 ha.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy w Malanowie - pokój 7a, tel. (63) 288-30-83 w.40

Wójt Gminy Malanów

/-/ Sławomir Prentczyński

Weekend z końmi

Już w najbliższy weekend, na turkowskim stadionie, po raz kolejny odbędą się zawody konne. Rywalizacja podzielona została na dwie kategorie – skoki przez przeszkody i powożenie zaprzęgami.



Zawody konne w Turku kończą sezon jeździecki w powiecie turkowskim. W tym roku miłośnicy powożenia zaprzęgami i skoków przez przeszkody uczestniczyli w imprezach w: Kawęczynie, Tuliszkowie, Wietchininie, Brudzewie, Władysławowie i Uniejowie.

W sobotę i niedzielę (26 i 27 września) zawody odbędą się w Turku. Pierwszego dnia od godziny 10.00 o tytuł mistrza, po raz drugi, walczyć będą zawodnicy w siodłach. Skoki przez przeszkody odbędą się w konkurencjach: mini LL, L i P.

Z kolei w niedzielnych zawodach w powożeniu zaprzęgami wezmą udział koniarze wraz z luzakami nie tylko z powiatu turkowskiego. Będą musieli wykazać się umiejętnością poprowadzenia koni tak, by przejeżdżając przez bramki, nie stracili piłek ułożonych na pachółkach. Dodatkowym utrudnieniem będzie rów z wodą, który nie każde ze zwierząt potrafi przejść bez problemu. Jednym z głównych sponsorów imprezy jest Andrzej Oplątek, właściciel firmy Andrewex, ale więcej o tym w relacji dwudniowych zawodów. Zapraszamy do udziału w imprezie wszystkich mieszkańców powiatu. **it**

„Dojrzałe” statuty wsi i miasta Tuliszków

Podczas minionej sesji w Tuliszkowie, rada przyjęła nowe zapisy statutów wsi i samorządu miasta Tuliszków. Poprzednie, z 2003 roku, były już nieaktualne.

Już ponad pół roku temu rozpoczęły się prace na aktualizacją statutów tuliszkowskich sołectw i samorządu miasta. – Musieliśmy dopasować je do aktualnych wymogów i przepisów w kwestiach dotyczących funduszy sołeckich i wykorzystania tych środków, ale też ujednoczenia systemów związanych z wyborami sołtysa i rad sołeckich. Tak, by była zbieżność z obowiązującymi przepisami – wyjaśniał Grzegorz Ciesielski.

Zanim w miniony piątek radni przyjęli nowe zapisy, były one omawiane podczas zebrań sołeckich i „wisiły” na stronach internetowych urzędu, by każdy mógł się z nimi zapoznać i wnieść uwagi czy poprawki. – Myślę, że przez pół roku na tyle dojrzały, że czas by je wdrożyć w życie – stwierdził burmistrz, a radni zgodzili się z nim jednomyślnie.

boxa



RODAMED

Centrum Diagnostyki Obrazowej i Lekarzy Specjalistów

ul. Korytkowska 2 62-700 TUREK

www.rodamed.pl

email: biuro@rodamed.pl

tel.: 63 278 20 33 663 960 193

godziny otwarcia: **poniedziałek - piątek 8:00 - 18:00**



OFERUJEMY:

- Tomografia Komputerowa TK
- Rentgenodiagnostyka RTG
- Ultrasonografia USG

LEKARZE SPECJALIŚCI:

- Pediatra
- Radiolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Chirurg plastyk
- Chirurg
- Ortopeda

OFERUJEMY KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA ORAZ PROFESJONALNĄ I MIŁĄ OBSŁUGĘ.

KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

PROMOCJA NA GRANIT

PROMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna

Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 220 37 11 43 270 86 45, 661 701 778



PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM zatrudni pracownika na stanowisko:

Pracownik Działu Utrzymania Ruchu

Miejsce pracy: Chrapczew

Opis stanowiska:

- Zapewnienie ciągłości utrzymania ruchu maszyn;
- Naprawy, konserwacje, przebrojenia maszyn produkcyjnych;
- Diagnostowanie oraz naprawa usterek w sterowaniu elektryczno-pneumatycznym;
- Analizy schematów elektrycznych, pneumatycznych i dokumentacji technicznej

Wymagania:

- Wykształcenie elektromechaniczne, elektrotechniczne;
- Dyspozycyjność i praca systemie wielozmianowym;
- Uprawnienia do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV;

Wybranych kandydatom oferujemy:

- Atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego;
- Wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy;
- Niezbędne narzędzia pracy;

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

**Petecki Investment sp. z o.o.,
Chrapczew 26a, 62-730 Dobra
kadry.chrapczew@petecki.eu**

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje. Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnych oraz przyszłych procedur rekrutacyjnych prowadzonych przez Petecki Investment sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami)”

184/ceg

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarche)

ul. Kalska Szosa 7b, 62-700 Turek

tel/fax: 63 278 39 05

GSM: +48 510 148 843

PROMOCJA



ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W

BARWA CIEPŁA

CENA OD - **5,24 PLN**



PRZEWÓD YDYp 2X1,5 750V - 1,23/mb PLN



NAŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA

CIEPŁA I ZIMNA

CENA OD - **25,46 PLN**



OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W

- **34,44 PLN**

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPAŃIA ZAPASÓW

218/15

AKTYWNE PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH NA LEGIONÓW POLSKICH W TURKU

GŁOSOWANIE INTERNETOWE OD 22 WRZEŚNIA DO 28 WRZEŚNIA

W ramach kampanii "Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym" pomóż stworzyć AKTYWNE PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH, które przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa wszystkich użytkowników ruchu drogowego - a przede wszystkim pieszych.

Do konkursu zorganizowanego na zlecenie Fundacji PZU Powiat Turecki zgłosił przejście na ulicy powiatowej Legionów Polskich w Turku, które zlokalizowane jest w bezpośrednim sąsiedztwie: poczty, sądu, targowiska, policji oraz pasażu handlowego na ul. 650-lecia.

Aktywne przejście dla pieszych poprawi bezpieczeństwo przechodniów, szczególnie uczniów, osób starszych, niepełnosprawnych, którzy staną się "bardziej widoczni" w ruchu drogowym.

Do konkursu zostało zgłoszonych ponad 300 przejść dla pieszych, ale tylko 20 uzyskało dofinansowanie.

Wszystko zależy od WAS Drodzy Mieszkańcy!

Wystarczy wejść na stronę: http://stopwariatom.pl/#aktywne_przejscia i w miejscu lokalizacji wpisać: Turek, Legionów Polskich, a na wyświetlonej mapie kliknąć na "serduszko".

Można głosować wielokrotnie, tym samym zwiększając szansę na wygraną.



2137/1ka

Musical Dach, czyli...

Turek jako duchowa forma życia

Mizéria jaka od lat towarzyszyła w Turku obszarom ducha może uzasadniać opinię o naszym mieście jako pustyni kulturalnej. Tymczasem wydarzenie z minionej nocy z jednej strony dowodzi, że tak dalej być nie musi, ale wyjątkowo entuzjastyczna reakcja widowni obecnej na piątkowym spektaklu wskazuje jak bardzo jest potrzebna publiczność naszego miasta. A wszystko za sprawą wystawienia w Miejskim Domu Kultury musicalu „Dach”. Spektaklu w wykonaniu uczniów, a po większej części aktorów Ogólnokształcącego w Turku.

Bezpośredni cel całego przedsięwzięcia z pewnością był wysokiej próby moralnej. A mianowicie, pomoc dla rodziny z Wincentowa, gmina Brudzew, która swego czasu w pożarze utraciła dobytek. I ta właśnie charytatywna przesłanka stała się za skrzyknięciem się grupy obecnych i niedawnych jeszcze licealistów, którzy postanowili wystawić musical pod nieco tajemniczym tytułem „Dach”. Rola scenarzysty, reżysera i generalnie kogoś w rodzaju *spiritus movens* całego przedsięwzięcia przypadła nie po raz pierwszy już Mateuszowi Bukowskiemu. W tym miejscu wypada zauważyć, że pomocne były doświadczenia sprzed kilku miesięcy, kiedy to grupa licealistów przygotowała koncert „Living for Love” zagrany dla Pawła chorego na ziarnicę.

Nie wnikając zbyt w szczegóły, to tym razem Mateusz i jego ludzie chyba wyżej zawiesili sobie poprzeczkę. Zarówno z powodów organizacyjnych, jak i artystycznych. Bo też piątkowy spektakl z obu wspomnianych powodów okazał się przedsięwzięciem bardziej ambitnym. Toteż rzecz wymagała zapewne licznych prób z udziałem bez mała trzech tuzinów wykonawców. Samo skrzyknięcie tak licznej grupy młodych ludzi i зараżenie ich entuzjazmem do pracy musi skłaniać do uzasadnionych podejrzeń, że lider cieszy się autorytetem i zaufaniem wśród swoich koleżanek i kolegów.

Jeśli zaś idzie o samą fabułę widowiska, to zasadzała się na



Fabula oparta na motywie starym, jak świat – miłość młodych ludzi opierająca się pochodzeniu i społecznym podziałom.



Główni bohaterowie spektaklu – rodzina z Wincentowa, która w pożarze straciła dobytek życia. Na zdjęciu wraz z Władysławem Karskim- prezesem LPSu.



Przedstawienie, którego reżyserem był Mateusz Bukowski, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

motywie starym jak świat i zawsze aktualnym. Czyli miłość młodych ludzi ponad społecznym pochodzeniem i różnicami klasowymi. A w warstwie muzycznej rzecz podlana znanymi przebojami świeżej, jak i nieco starszej daty.

Z punktu wypada stwierdzić, że autorom i wykonawcom spektaklu udało się uniknąć większych zgrzytów i dysonansów, a całość miała nader spójny charakter.

W efekcie publiczność przyjęła spektakl więcej niż entuzjastycznie. Bo też publiczność turkowska od dawna nie miała okazji śledzić widowiska takiego formatu. Mówiąc zaś o miejscowym wykonawstwie, to żeby przywołać wcześniejszy spektakl o tej skali złożoności musielibyśmy pewnie cofnąć się może do lat 50-tych ubiegłego wieku. Albo nawet jeszcze dalej w przeszłość.

Co tylko świadczy o ogromnym „głodzie” na jaki przez lata skazywana była społeczność naszego miasta. I trzeba było charyzmy Mateusza Bukowskiego i talentów jego koleżanek i kolegów, aby także Turek mógł zostać uznany za duchową formę życia. A nie tylko Mannowska Lubeka.

Z powyższych względów powinno się zrobić wszystko, aby wydarzenia z piątkowego wieczora nie padły łatwym łupem zapomnienia. Na początek zaznaczmy, że w sukcesie tego przedsięwzięcia swój udział miał Władysław Karski. Można nawet zaryzykować hipotezę, że wkład w wystawienie piątkowego musicalu jest najjaśniejszym punktem w publicznej aktywności rzeczowego Karskiego. A już z pewnością ma bardziej pozytywny wymiar niż jego starostowanie, nie mówiąc już o bezsensownej przygodzie politycznej Karskiego z

życia

minionego piątku (18 września) jest kulturowo wygłodzona społeczność części absolwentów Liceum



Kukizem. Mówiąc zaś o Karskim dodać należy i Lokalne Porozumienie Samorządowe. Bowiem członkowie tej organizacji zdecydowanie wsparli ideę spektaklu. Zatem może okazać się, że LPS jest lepszą platformą animacji lokalnej kultury niż w roli lokalnego gracza politycznego.

Słowem, wypada liczyć, że Turtek doczeka kolejnych wydarzeń kulturalnych na miarę tego piątkowego.

Andrzej Jarek

Dzięki uprzejmości państwa Pyzików harcerze Drużyny Nieprzetartego Szlaku w Turku zorganizowali biwak na terenie ich posiadłości w Kaczce gmina Dobra. Oprócz typowo harcerskich zajęć druhowie odwiedzili też Uniejów gdzie zwiedzili zamek i Zagrodę Młynarską oraz rozkoszowali kąpielą w termalnych wodach.

Harcerski biwak w Kaczce

W drugim tygodniu września harcerze ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku biwakiem rozpoczęli rok harcerski we wsi Kaczka sołectwo Stawki gmina Dobra. Dzięki uprzejmości i gościnności państwa Franciszka i Emilii Pyziaków, drużyny i druhowie odwiedzają każdego roku to urokliwe miejsce już od trzynastu lat. W tej posiadłości położonej wśród lasów, nieopodal Spycimierza można w ciszy i spokoju obcować z przyrodą. Celem organizowanych tam biwaków jest także: popularyzacja idei harcerstwa, rozwijanie w druznach zaradności życiowej oraz ćwiczenie w praktyce wiedzy i umiejętności nabytych na zbiórkach. Jest to tak-

że doskonałe miejsce aby rozwijać wrażliwość na poznawanie i obcowanie z przyrodą.

Harcerze spali w namiotach, chodzili po wodę do studni i sami przygotowywali posiłki. Uczyli się poczucia obowiązku poprzez codzienną służbę porządkową. Podzieleni zostali na trzy zastępy: „Kaczuski”, „Tygrysy” i „Leśni piraci”. Każdy zastęp opracował swój totem, okrzyk oraz dbał o czystość w namiocie.

Choć pogoda nie rozpieszczała, harcerze byli bardzo wytrzymali. Każdy dzień rozpoczynał się apelem i gimnastyką poranną. Czas między posiłkami wypełniały: zwiady terenowe, turnieje piłki nożnej i siatkowej oraz gry i zabawy har-



Podczas przygotowanego samodzielnie harcerskiego śniadania.

cerskie. Nie zabrakło harcerskich ognisk i gości. Dwoje harcerzy z 8 Drużyny Harcerskiej Nieprzetartego Szlaku „Europejczycy” złożyło Przyrzeczenie Harcerskie.

Dodatkową atrakcją był wyjazd do Uniejowa. Tam zażywali kąpeli w basenach termalnych, w Zagrodzie Młynarskiej zwiedzili wiatrak koźlak oraz poznali pracę młynarza. Duże wrażenie wywarło na harcerzach zwiedzanie uniejowskiego zamku w tym baszty i podziemi. Orowadzał ich przewodnik Andrzej Pietrzak, zwany tutaj wieżomistrzem. Pokazano też średniowieczne obrzędy jak pasowanie na rycerzy, zawieranie małżeństw i to w strojach z epoki.

Dla wielu z nich był to pierwszy pobyt na biwaku i nocleg pod namiotem. Ta niezapomniana przygoda była możliwa dzięki dofinansowaniu przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Turku i Komendę Hufca Turek. Organizatorami biwaku byli: p.wd. Izabella Frątczak, p.wd. Marta Bakalarz i p.wd. Jacek Kubiak.

(art)



Harcerze Drużyny Nieprzetartego Szlaku z opiekunami i gospodarzem Franciszkiem Pyziakiem.

Piąte urodziny na paintball'owym polu

Strzelali dla chorego Kacpra

Już od pięciu lat firma Midway Paintball w podprzykońskich Młyniskach organizuje czas spragnionym emocji. Na specjalnie do tego przygotowanym polu, pod lasem można bezkarnie ganiać z bronią w rękę i strzelać do przeciwników. Obchodząc swoje urodziny, jej właściciele, postanowili jednak nie tylko odbierać prezenty, ale też wspomóc chorego Kacperka.

Sobota, 12 września była wyjątkowa dla właścicieli firmy Midway Paintball. Tego dnia wraz z wszystkim, którzy przyjechali do Młynisk w gm. Przykona, świętowali swoje urodzin. Bo paintball'em zajmują się od 5 lat. Ale czym właściwie jest to „coś” o



Urodziny na polu paintballowym zamiast na bankietowej sali... Czemu nie? W takim jubileuszu uczestniczyło kilkadziesiąt osób.

angielsko brzmiącej nazwie? – To rodzaj gry zespołowej, polegającej na prowadzeniu pozorowanej walki przy użyciu markerów czyli urządzeń zbliżonych kształtem i zasadą działania do broni pneumatycznej. Za pomocą sprężonego powietrza lub dwutlenku węgla wyrzucają

one kulki wypełnione farbą na bazie żelatyny spożywczej. Trafienie przeciwnika, podczas którego kulka rozbija się, pozostawiając kolorowy ślad na ciele, masce bądź markerze zawodnika, powoduje jego eliminację z gry – opowiada Damian Kacprzak, właściciel firmy.

W urodzinowym przyjęciu wzięło udział około 30 osób, stroje oficjalne nie były potrzebne. Wszyscy goście ubrani w moro od stóp do głów, nie trzymali w dłoni kieliszków, a gotowe do strzałów markery. I jak oceniał jubilaci impreza wyjątkowo się udała.

Nie tylko jednak dla zabawy Damian Kacprzak zaprosił do Młynisk tyle osób. – Część zysku jaki wygenerowaliśmy tego dnia przekazujemy rodzinie dziecka chorego na kwasicę propionową, Kacpra Duszyńskiego – mówi.

Kacper ma rzadką chorobę genetyczną. Jego organizm nieprawidłowo przetwarza białka i niektóre tłuszcze, co sprawia, że szkodliwe produkty przemiany materii zamiast zostać usunięte, zaczynają się odkładać i uszkadzać serce, wątrobę, mózg, kości. Choroba ma wiele przykrych objawów, może niestety wiązać się z niedorozwojem umysłowym i ruchowym. Niestety kwasica bardzo często wymaga hospitalizacji chorego. Podstawą leczenia jest odpowiednia dieta – wyeliminowanie nabiału, mięsa, ryb, owoców morza czy jajek, a także stosowanie drogich preparatów niskobiałkowych. Do tego dochodzą też leki, w bardzo ciężkich przypadkach niezbędny może okazać się przeszczep wątroby. Dlatego też dla rodziny chłopca ważne jest każde wsparcie.

boxca



Dochód z imprezy ma pomóc Kacperkowi w leczeniu.

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00037346/4

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

5 Października 2015r. godzinie 08:50

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości tj. własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 7 składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki z w-c o powierzchni użytkowej 55,20 metry kwadratowe usytuowanego na I piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego nr 35 położonego w Turku przy ul. Kolskiej, stanowiącego własność Marcina Koźbiała, dla którego Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00037346/4 wraz z udziałem do 7534/27182 części we współużytkowaniu wieczystym gruntu oraz do 7534/27812 części współwłasności do nieruchomości wspólnej, którą stanowią części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokali objętym w księdze wieczystej nr KN1T/00001606. Lokal posiada pomieszczenia przynależne - komórka o pow. 5,80 metrów kwadratowych i składzik o pow. 14,34 metry kwadratowe. W skład nieruchomości gruntowej, na której podbudowany jest budynek wchodzi działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 590 na której znajduje się budynek mieszkalny wielolokalowy przy ul. Kolska 35 oraz budynki gospodarcze.

Suma oszacowania wynosi 76 030,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 57 022,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 7603,00zł. najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zapotrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiszczyć także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODRĘBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33, 63 214 12 29) ogłasza, że: **dnia 16-10-2015 o godz. 09:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 20, odbędzie się pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego należącego do:

Marcin Skowroński, Agata Skowrońska

położonego: **62-700 Turek, Os. Wyzwolenia 8/125**, dla którego Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: KN1T/00046013/71.

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny numer 125 położony na II piętrze budynku nr 8 na Os. Wyzwolenia w Turku. Składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, w-c, przedpokoju o pow. użytkowej 56,5 m². Wyposażenie i wykonanie lokalu ponad standard. Oszacowanie dotyczy wartości prawa własności do lokalu oraz prawa własności części budynku i urządzeń które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu w wysokości 5650/944390 części.

Suma oszacowania wynosi **127.970,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **95.977.50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię W wysokości 1/10 sumy

oszacowania, tj. **12.797,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika W PKO BP S.A. nr 54 1020 2762 0000 1102 00926 8250.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

z45/pz

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński | tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

Drzwi Kompozytowe
Najwyższa jakość na pokolenia !!
PROMOCJA
kryte okucia w oknach
BEZ DOPLATY

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

RZUĆ PALENIE

najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy

OTYŁOŚĆ - jednorazowy zabieg i zrywasz z nalogiem zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu

ALERGIA - bezbolesne testy 270 alergenów odczulanie

KONIN, ul. Dworcowa 7, pak. 9
tel. 603-589-312
www.odczulanie.info.pl

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Dobrej ul. Narutowicza 13

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż
prawa własności nieruchomości gruntowej

Działka nr 141/2 o powierzchni 0,08 ha we wsi Piekary (gm. Dobra) zabudowana budynkiem o powierzchni 168m², na który składają się część sklepowa i gastronomiczna.

W budynku doprowadzona woda, energia elektryczna, kanalizacja.
Cena nabycia nieruchomości nie może być niższa niż 160 000 zł bez VAT.
Wszelkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca.

Pisemne oferty zawierające cenę prosimy składać w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg ofertowy – Piekary” w siedzibie Spółdzielni „Sch” Dobra ul. Narutowicza 13 przewodniczącej Komisji Przetargowej do dnia 30.09.2015r. do godziny 10⁰⁰. Otwarcie ofert nastąpi 30.09.2015 r. o godzinie 11⁰⁰

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Bliższych informacji udziela przewodnicząca komisji tel. 63 279 90 14

NAGROBKI
BLATY, PARAPETY, SCHODY, KOMINKI
Z granitu i marmuru!

**PROMOCJA NA NAGROBKI
Z EKSPOZYCJI !!!**

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE !

Nagrobki: 1-osobowe już od 2.300 zł, 2-osobowe od 3.800 zł

EKSPOZYCJA: PRODUCENT:
Turek, Al. Jana Pawła 11/3e "KAS-KAM" Sieradz,
tel.607-207-560 ul. Sienkiewicza 98, tel. 43/822-58-54

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33, 63 214 12 29) ogłasza, że: **dnia 15-10-2015 o godz. 12:45** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 19, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do:

Arkadiusz Pleśnierowicz

położonej: **62-700 Turek, Cisew, ul. Agrestowa 3** dla której Sąd Rejonowy W Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: KN1T/00036470/5].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana, położona w miejscowości Cisew

przy ul. Agrestowej 3, 62-700 Turek, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków

numerami ewidencyjnymi 780/9,779/22 o łącznej powierzchni 0,0800 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 102,00 m² oraz budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 60,00m². Suma oszacowania wynosi 291.520,00zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 218.640,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy

oszacowania, tj. 29.152,00 zł w gotówce lub rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A. nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w ym artykule.

z46/pz

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **Zadworna IV**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 199 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Tuliszkowie uchwały nr 0007.40.2015 z dnia 21 sierpnia 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zadworna IV, w zakresie obejmującym część gruntów położonych w obrębie ewidencyjnym Zadworna, ograniczoną od strony północnej drogą powiatową, od strony południowej gruntową drogą gminną, od strony wschodniej ciekami wodnym, a od strony zachodniej drogą krajową nr 72. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkowie, Pl. Powstańców Styczniowych 1863 r. 1, 62-740 Tuliszków w terminie do dnia 22 października 2015 roku.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zadworna IV. Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją oraz mogą złożyć wnioski, które zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkowie, Pl. Powstańców Styczniowych 1863 r. 1, 62-740 Tuliszków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym na adres planowanie@tuliszkow.pl w terminie do dnia 22 października roku. Wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Gminy i Miasta Tuliszków

Burmistrz Gminy i Miasta Tuliszków
Grzegorz Ciesielski

Wielkopolska siatkówka

Rozpoczęły walkę o mistrzostwo

Drużyna kadetek rywalizowała z drużynami ze Środy Wlkp. i Słupcy. Turniej w Turku zdecydował o awansie poszczególnych zespołów do grup eliminacyjnych w II rundzie. Zespół kadetów UKS Piątka Turek, rywalizował na wyjeździe w Kaliszu z zespołami: MUKS Amber Kalisz i UKS Zielone Wzgórza Murowana Goślina.

Liga kadetek

W niedzielę, 20 września, w hali widowiskowo-sportowej w Turku rozpoczęły się eliminacje w lidze kadetek grupy 2. W pierwszym spotkaniu zmierzyły się zespoły UKS Środa Wielkopolska i MKS MOS Słupca. Początek wszystkich trzech partii spotkania dość wyrównany, jednak końcówka każdego seta należała do zawodniczek ze Środy Wlkp., która wygrała 3:0 (19, 17, 16). W drugim meczu na parkiecie zagrały drużyny Piątka Turek i UKS Środa Wlkp. Dziewczeta z Piątki miały ospały początek setów, jednak w końcówce potrafiły zdobyć przewagę kilku punktów i wygrać. Najbardziej widoczne to było w trzeciej partii, w której prowadziły już 6 punktami. W końcówce trzeciego seta Piątka posiadała lepszy odbiór i skuteczniejszy atak, wygrywając 25:20. Zwycięstwo 3:0 w meczu w pełni zasłużone.

Końcowa kolejność turnieju kadetek:

1. UKS Piątka Turek 2 4 6:0

2. UKS Środa Wlkp. 2 3 3:3
3. MKS MOS Słupca 2 2 0:6

Drużyna kadetek UKS Piątka Turek grała w składzie: Katarzyna Nowak – kapitan, Weronika Antczak, Nikola Malczewska, Natalia Stec, Oliwia Marczyńska, Sylwia Banasiak, Zuzanna Grześkiewicz – libero, Klaudia Drobińska, Marika Cichocka, Wiktoria Wojciechowska, trener Ewa Książka.

Liga kadetów

Gospodarze turnieju kaliski Amber w pierwszym meczu zmierzyli się z zespołem z Murowanej Gośliny. Pierwsze dwie partie spotkania należały do kaliszian, którzy wygrali do 15 i 13. Trzeci set nie był już taki łatwy dla zawodników Ambers, choć zakończył się ich wygraną 25:23, i w meczu 3:0. Piątka Turek w drugim meczu zaczęła od minimalnej przegranej 23:25 w pierwszym secie. Drugi set pokazał, że z gospodarzami można wygrać. Wygrana zespołu z Turku 25:16 doprowadziła do remisu po 1 w setach.

Trzecia odsłona była wyrównana i zakończyła się wygraną 25:23 zespołu Piątki. Czwarta partia spotkania należała już do podopiecznych trenera Andrzeja Malczewskiego, którzy odnieśli zwycięstwo 25:11 i w całym meczu 3:1. W ostatnim meczu turnieju przeciwnikiem Piątki była ekipa z Murowanej Gośliny. W pierwszych dwóch setach przewaga we wszystkich elementach siatkarskich była po stronie drużyny Piątki, która wygrała do 13 i 14. W trzeciej ostatniej odsłonie meczu zawodnicy z Murowanej Gośliny zagrali trochę lepiej w polu, jednak przegrali 18:25 i 0:3 w meczu. Do rozegrania pozostał jeszcze turniej w Turku 27 września, początek o godz. 11.00. Dopiero po nim poznamy składy poszczególnych grup.

Tabela po I turnieju w Kaliszu

1. UKS Piątka Turek 2 4 6:1
2. Amber Kalisz 2 3 4:3
3. Murowana Goślina 2 2 0:6

Drużyna kadetów UKS Piątka Turek grała w składzie:



Drużyna junierek UKS Piątka Turek, stoją od lewej: Wiktoria Wojciechowska, Kinga Jankowska, Weronika Antczak, Nikola Malczewska, Zuzanna Grześkiewicz, Oliwia Marczyńska, Klaudia Drobińska, dolny rząd: Natalia Stec, Katarzyna Nowak, Marika Cichocka.

Kacper Ochocki – kapitan, Artur Koszał, Jakub Kolasiński, Maciej Apelt, Miłosz Zieliński, Oskar Czekalak, Michał Malczewski – libero,

Dawid Gruszczyński, Maciej Piątek, Oskar Laskowski, trener Andrzej Malczewski.

Opracowała: ika

Tur 1921 Turek rozpoczął sezon w A-klasie, czyli....

Walczą z rywalami i.... kretowinami

Po czterech spotkaniach mają na swoim koncie trzy zwycięstwa i jeden remis. Stracili tylko dwie bramki, a strzelili ich już... 19. Piłkarze Tura 1921 Turek kapitalnie rozpoczęli swój pierwszy sezon w seniorskiej piłce. -Spokojnie, to dopiero początek. Poważniejsze wnioski będziemy mogli wysuwać dopiero za jakiś czas – uspokaja trener Dawid Józwiak.

Trudno nie oprzeć się jednak wrażeniu, że układana na bazie juniorów starszych drużyna Tura może być dla A-klasowych rywali zbyt mocna. Tym bardziej, że skład turkowiec wzmocniło kilku solidnych zawodników – Konrad Winiarski, Albert Gośliński, Rafał Pietraszek czy – a może przede wszystkim – Bartosz Grabowski. I to właśnie Grabowski jest liderem swojego zespołu. W czterech spotkaniach strzelił 8 goli.



Bartosz Grabowski (z lewej) jest w tym sezonie liderem Tura 1921 Turek. W czterech spotkaniach strzelił już osiem goli.

A przecież kibice pamiętają go głównie z gry na prawej obronie. -U mnie gra jako napastnik – odpowiada jednak Józwiak. -Przed sezonem brakowało nam solidnego, bramkostrzelnego atakującego. A Bartek swoją karierę zaczynał na tej pozycji, dopiero później był przesuwany do tyłu. Jak widać, ze strzelaniem goli u niego jest jak z jazdą na rowerze – nigdy się jej nie zapomina – żartuje opiekun Tura. Zresztą, dla Józwiaka to także specyficzna sytuacja. W końcu gwiazda jego zespołu jest od niego starsza. -Bartek jest niezwykle ułożony i pracowity. Nie ma żadnych problemów z przestrzeganiem ról. Ja go traktuję tak samo jak resztę zawodników, a on mnie tak, jak należy traktować trenera. Nasz wiek nie ma tutaj znaczenia – zastrzega Józwiak.

Turkowiec trzech punktów nie potrafili zdobyć tylko w pierwszym meczu

z SRW Łuczywno. Wtedy padł bezbramkowy remis. Później już z górki – zwycięstwa 3:2 z Gromem Malanów, 5:0 z GKS-em Olszówka i aż 11:0 z Teleszyną Przykona w ostatni weekend. I to właśnie spotkanie z Teleszyną było pierwszym przed własną publicznością. -Zainteresowanie może nie było wielkie, ale na pewno większe niż na meczach drużyn juniorskich. Wiadomo, że seniorzy są atrakcyjniejsi dla kibiców. Liczymy, że na kolejnych spotkaniach z naszym udziałem będzie jeszcze lepiej – opowiada trener turkowiec. Ci, którzy jednak po-

jawili się w sobotę przy Sportowej w Turku, obejrzeni prawdziwą kanonadą w wykonaniu Tura. -Teleszyna ma swoje problemy, ale brawa dla chłopaków, że zachowali chłodną głowę i nie zlekceważyli przeciwnika. W takich spotkaniach bardzo łatwo stracić punkty – mówi Józwiak. Ale po chwili dodaje: -Na szczęście już w tygodniu poprzedzającym mecz widziałem na treningach pełną mobilizację.

Trener o celach na sezon, podobnie jak kilka tygodni temu, dalej nie chce mówić. I powtarza jak mantrę: -Najważniejsze, to ograć tych chłopaków na poziomie seniorskim. Na razie taktyka drobnych kroczków przynosi efekty. -Bo i warunki do treningu mamy

nieźle. To efekt dobrej współpracy z OSiR-em i dyrektorem Krzysztofem Kolendą – dodaje Józwiak. Minusy gry na A-klasowym poziomie? Spotkania wyjazdowe i poziom tamtejszych boisk. -To co zobaczyłem na przykład w Olszówce to był dramat. Nieskoszona trawa, dziury na boisku, kretowiny. Przecież w takich warunkach trzeba się mocno napocić nie po to, żeby wygrać, ale żeby nie złapać kontuzji – mówi Józwiak.

Takich problemów w Turku raczej nie ma. -Dlatego też zapraszam kibiców na nasz kolejny mecz u siebie, 3 października z Basztą Przedecz – mówi Józwiak. Wcześniej, bo już w następnym weekend turkowiec zagrają na wyjeździe z GKS-em Osiek Wielki. **dac**

Złota kula ze Słodkowa

Z jednym zwycięstwem wracają ze Szczecina reprezentanci powiatu tureckiego, którzy brali udział w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików w lekkiej atletyce. Na najwyższym stopniu podium stanęła kulomiotka Emilia Kolenda.

Młoda zawodniczka UKS Sprinter Słodków poprawiła swój rekord życiowy, który od szcześcińskich zawodów wynosi 11,16 m. - Emilia oczywiście zakwalifikowała się także na mistrzostwa Polski młodzików w Radomiu – mówi opiekun naszej kulomiotki Robert Rosiak. Zresztą, nie ona jedyna w zachodniopomorskiem ustanowiła nową życiówkę. W ślady koleżanki poszła także bie-

gaczka Karolina Sawicka, która na dystansie 300 metrów legitymuje się teraz rekordem 43,63 s. Wynik ten pozwolił zająć Sawickiej w Szczecinie 5 miejsce. Oczko wyżej była wraz z koleżankami (Kamila Przybylską, Izabelą Rembas i Julią Gebler) w sztafecie 4x100 metrów.

Nieźle wystąpili także podopieczni trenera Floriana Berlińskiego z UKS Skoczek Władysław.

Jakub Kalinowski był drugi w biegu na 110 metrów przez płotki (czas 15,58 s.) oraz trzeci w biegu na 300 metrów przez płotki (42,69 s.). Trzecia na podium w sprincie przez płotki była z kolei Karolina Kołata (15,55). Warto wspomnieć także o Konradzie Fornalczyku z LKS Maraton Turek, który był piąty na 100 metrów z czasem 12,09 s.

dac



ECHO UNIEJOWA



W przypadku powodzi prawie 20 milionów strat

W poprzednim wydaniu Echa Turku relacjonowaliśmy spotkanie podsumowujące cykl konsultacji dotyczących zarządzania ryzykiem powodziowym w dorzeczu Warty. Jako jedno z zagrożonych miejsc wymieniano Uniejów. Szerzej uniejowskim tematem zajęła się dr Marta Borowska-Stefańska z Uniwersytetu Łódzkiego. W swojej pracy stwierdza, że władze gminy Uniejów powinny nie dopuścić do wzrostu zagospodarowania na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią i ograniczyć je do już istniejącego.



Na zdjęciach powódź w 2010 roku. Kiedy nadejdzie powódź stulecia skutki mogą być znacznie bardziej tragiczne.

„Ocena ryzyka powodziowego jako element wdrażania Dyrektywy Powodziowej – przykład Uniejowa” to temat pracy dr Marty Borowskiej-Stefańskiej z Katedry Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej Uniwersytetu Łódzkiego. Opublikowana została w Kwartalniku Naukowym Instytutu Rozwoju Miast w ubiegłym roku. Rok XI, Zeszyt III/2014, ss. 5–11.

Na podstawie analizy aktualnego zagospodarowania pani doktor dokonała oceny ryzyka powodziowego w Uniejowie. Jej zdaniem straty w przypadku nadejścia powodzi będą największe w granicach stuletniej wody gdzie przede wszystkim występuje zabudowa. Tereny zalewowe - pisze pani dr Borowska-Stefańska - zajmują w granicach gminy 729 ha. Na ich obszarze jak, dominuje użytkowanie rolnicze, jednak w granicach samego miasta występuje również zabudowa. Najbardziej niekorzystna sytuacja jest w mieście Uniejów; obszar ten został zagospodarowany pod lecznictwo uzdrowiskowe oraz funkcje rekreacyjno-sportowe. Powstały tu Termy Uniejów z restauracjami, pływalnią otwartą kompleksu termalno-basenowego, zespołem boisk do piłki nożnej, siatkówki, piłki plażowej, kortów tenisowych, plażą miejską oraz kąpieliskiem strzeżonym, Instytutem Zdrowia Człowieka, Kasztelem Rycerskim. W granicach wody o prawdopodobieństwie pojawienia się raz na 100 lat znajduje się także XIV-wieczny, zabytkowy, gotycki zamek, park przyzamkowy, założony w XIX w. Lokalizacja obiektów

powiązanych z rozwojem funkcji uzdrowiskowej w obrębie terasy zalewowej nie jest właściwa, ze względu na możliwość wystąpienia powodzi. W granicach terenu szczególnego zagrożenia powodzią w gminie Uniejów zidentyfikowano łącznie ponad 0,6 ha obiektów o znaczeniu społecznym, w tym hotel w Zamku, Dom Pracy Twórczej, Instytut Zdrowia oraz rozproszone budynki mieszkalne jednorodzinne. W przypadku terenów cennych przyrodniczo i obiektów dziedzictwa kulturowego, cały teren zalewowy, to obszar Natura 2000. W grupie tej znalazły się również zamek uniejowski i zagroda młynarska, gdyż są to obiekty dziedzictwa kulturowego. Łączna potencjalna wielkość strat, przeliczona na podstawie ww. metodologii, wynosi 19588,42 tys. zł. W związku z tym, iż zabudowa występuje przede wszystkim na obszarze miasta, to właśnie tam straty w przypadku nadejścia powodzi mogą być największe.

Zdaniem pani doktor władze gminy Uniejów powinny nie dopuścić do wzrostu zagospodarowania na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią i ograniczyć je do już istniejącego. Dzięki temu unikną zwiększenia ryzyka, a także ograniczą istniejące już ryzyko. Uważa też, że w związku z ekspansją zabudowy, w trakcie wystąpienia powodzi na obszarach chronionych może dojść do utraty funkcji ekologicznej i wprowadzenia zanieczyszczeń.

Pani doktor napisała też między innymi: Na obszarach zagrożonych powodzią w szczególności

sposób powinno się zwrócić uwagę na gospodarowanie zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju. Niestety, niebezpieczeństwo związane z zabudową równin zalewowych w Polsce jest wciąż niedoceniane. Przy planowaniu zabudowy zlokalizowanej na obszarze zalewowym w pierwszej kolejności powinno się brać pod uwagę środowisko przyrodnicze oraz dbać o bezpieczeństwo powodziowe. W Uniejowie największy wpływ na

syntetyczny poziom ryzyka mają tereny chronione, które pokrywają cały badany obszar. W celu uniknięcia zwiększenia ryzyka gmina powinna uchwalić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru szczególnego zagrożenia powodzią. Ponadto niezbędne będzie ich dostosowanie do założeń map zagrożenia i ryzyka powodziowego, które powstały na koniec 2013 r. Samorządy muszą być współodpowiedzialne za podej-

brane decyzje w zakresie bezpieczeństwa powodziowego i zabudowy obszarów zalewowych, dzięki czemu podejmowałyby bardziej racjonalne działania. W wyniku ograniczenia ekspansji zabudowy oraz eliminowaniu z obszarów zalewowych budynków już istniejących, możliwe byłoby ograniczenie negatywnego wpływu powodzi na środowisko przyrodnicze, w tym w szczególności obszary chronione.

(art)

Uгода pomiędzy starostą i burmistrzem

Za namową sądu, doszło do ugody pomiędzy starostą poddębickim Ryszardem Rytterem, a Józefem Kaczmarskim - burmistrzem Uniejowa. Przypomnijmy, że starosta obwiniał burmistrza o naruszenie dóbr osobistych. Chodziło o liczne wypowiedzi wóldarza uniejowskiej gminy, obwiniające starostę o działania mające na celu niedopuszczenie do lokalizacji na terenie Uniejowa karetki pogotowia.

Mediacji podjęła się Doro- ta Kamieniecka, notariuszka z Wielunia. Wszystko wskazuje na to, że z sukcesem. Niemniej starosta Rytter zapowiada wydanie oficjalnego komunikatu dopiero w tym tygodniu. Powiedział nam, że część dokumentu ugody jest utajniona i ostateczna wersja oświadczenia musi zostać uzgodniona z prawnikiem i mediatorką.

(art)



Burmistrz zawarł ugodę ze starostą. Zdjęcie archiwalne z 2011 roku.



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

GMINA UNIEJÓW ODTĄD SPÓJNIE - NA NIEBIESKO

Spójny wizerunek elementów małej architektury, takich jak oznakowanie drogowe czy urządzenia w parkach i skwerach jest dla miejscowości turystycznych już niemal standardem. Mimo, że dopiero od 3 lat pobliski Uniejów jest oficjalnie uzdrowskiem, to już dużo wcześniej pojawiały się tu elementy wskazujące na turystyczny charakter miejscowości. Dla przykładu, warto przypomnieć charakterystyczne żółte litery „U” na wjeździe do miasta czy tabliczki z nazwami ulic znakowane uniejowskim herbem. Mimo, że wszystkie te elementy w jakimś stopniu nawiązywały do identyfikacji wizualnej gminy (żółto-niebieskie barwy oraz herb z białymi liliami i krzyżem), to brakowało w nich tego wspólnego mianownika, który przemawiałby do Gościa: „Tak, jesteś w Uniejowie”.

Do przygotowania spójnego systemu informacji zewnętrznej uniejowski magistrat we współpracy z PGK Termy Uniejów za-

brał się już w ubiegłym roku. Zdecydowano, że część elementów trzeba będzie wymienić, niektóre wystarczy odnowić i lekko „podrasować”. I tak, firma, która zaprojektowała i wykonała oznakowanie jest już na ostatnim etapie montażu. Najwięcej dzieje się w zakresie wymiany tablic z nazwami ulic na terenie miasta – nowe zyskały charakterystyczną dla gminy niebieską barwę, wykonano je także z trwalszych materiałów, niż poprzednie. Na wymianę czeka jeszcze kilka ulic północnej części miasta. Na chwilę obecną zamontowano również dwa z czterech odnowionych witaczy. Żółte znaki „U” są od tej chwili niebieskie, ozdobione charakterystyczną falą – będą witać wjeź-



Witacze po liftingu zmieniły kolor, fala dodała im dynamiki, a logo uzdrowiska i term niebawem zaświecą.



Dzięki nowemu oznakowaniu dowiemy się także, gdzie w mieście skorzystamy z darmowego internetu.



Nowe reklamy zachęcają do skorzystania z oferty Term.

dające do Uniejowa samochody zarówno za dnia jak i w nocy, dzięki podświetlanym (energia solarna) logotypom Uzdrowiska i Term. Ponadto, w różnych miejscach – również poza gminą – ustawiono tzw. „totemy” prowadzące kierujących do obiektów turystycznych oraz nowe tablice

reklamowe promujące kompleks termalno – basenowy. Reklama Uniejowa pojawiła się nawet na autostradzie A2 – to duży banner wskazujący gdzie zjechać, by trafić do jedynego w Polsce uzdrowskiego termalnego.



Totemy kierujące turystów do obiektów rozmieszczono również poza gminą.



Oznakowanie ulic pomaga odnaleźć się w mieście, ale i wskazuje kto jest zarządcą drogi, na której się obecnie znajdujemy.

CZY TERMY ZOSTANĄ OFICJALNYM PRODUKTEM WOJEWÓDZTWA?

Wielkopolska ma świętomarcińskie rogałe, zakopane - oscypka, a co równie charakterystycznego posiada województwo łódzkie? Mamy nadzieję, że najlepszym produktem, który będzie wyróżniał Ziemię Łódzką zostaną jedyne w swoim rodzaju, uniejowskie termy.

Okazja ku temu nadarzy się już niebawem – organizowany i patronatem Marszałka Wi-

tolda Stępnia Plebiscyt „Nasze Dobre Łódzkie 2015” ma już w przyszłym miesiącu wyłonić, a następnie wypromować to, co u nas najlepsze.

Stawiamy na produkty, które poprzez jakość i popularność wśród mieszkańców stanowią wzór do naśladowania. W ten sposób, jak mówi wiceprezes łódzkiego oddziału Polską Press Grupa (współorganizatora

konkursu) Michał Frontczak, plebiscyt przyczyni się do upowszechnienia wśród mieszkańców regionu idei świadomego wyboru produktów, a poprzez to wspierania lokalnych producentów i usługodawców.

Równie istotna jest opinia mieszkańców innych regionów, dlatego czytelników „Echa” również zachęcamy do udziału w zabawie. Uważamy, że skoro

miło jest spróbować bakaliowego rogała będąc w dzień św. Marcina w Poznaniu, równie przyjemnie będzie Państwu zaprosić rodzinę czy znajomych z dalszych zakątków Polski na wizytę w termalnej dumie województwa łódzkiego. Na bieżąco będziemy informować o plebiscytle. Głosowanie potrwa od 9

promuje
łódzkie

Czy słynna łódzka metka zostanie wkrótce przypięta również uniejowskim Termom?

do 30 października, a już teraz propozycje do tytułu „Nasze Dobre Łódzkie 2015” można sprawdzić na stronie www.promujelodzkie.pl.

Gala MMA

Błachowicz i Gardzielik walczyli w Dobrej

Sobota 19 września zapisze się w historii Dobrej jako dzień różnych sztuk walki. Seminarium, a następnie spotkanie mieszkańców z wybitnymi sportowcami takimi jak Jan Błachowicz, Daniel Omiełańczuk i Kamil Gardzielik, zorganizował Miejsko-Gminny Ludowy Zespół Sportowy Wicher Dobra. Były walki pokazowe w prawdziwej klatce, ale największe wrażenie na widzach wywarł pokaz judoków z Turku. Władze klubu mówią o kontynuacji takich imprez, a nawet organizacji gali mieszanych sztuk walki.

Nowy Zarząd MGLKS Wicher Dobra działa coraz dynamiczniej. Po spadku z ligi okręgowej dokonany przy zielonym stoliku, drużyna seniorów bez problemów dała sobie radę z A-klasowymi rywalami. Po powrocie do okręgówki sieje postrach wśród rywali. Teraz działacze zdecydowali się na organizację imprezy będącej nowością nie tylko w gminie Dobra, ale i powiecie tureckim.

Błachowicz ma tutaj rodzinę

Postanowili zorganizować seminarium poświęcone mie-

Seminarium rozpoczęło się w godzinach popołudniowych. Wzięli w nim udział zawodnicy z kilku klubów w tym z: Kalisza, Sieradza, Turku, Brudzewa i Tuliszkowa. Prowadził je znakomity wojownik Jan Błachowicz - od 2011 roku międzynarodowy mistrz KSW w wadze półciężkiej, który w ubiegłym roku związał się z amerykańską organizacją UFC. Skąd Błachowicz w Dobrej? Pomijając to, że uczestniczył już w takich seminariach w różnych miastach kraju i ma doświadcze-



Kamil Gardzielik (z prawej) sparował pokazowo ze swoim kolegą klubowym.

czuk. Oni również bardzo delikatnie ze sobą postępując wykonali kilka rzutów. Obaj powiedzieli, że czują się w Dobrej bardzo dobrze i chętnie tutaj jeszcze wrócą. Po nich na macie zaprezentowali się karatecy z Tuliszkowa. Po nich wyszli turekscy judocy. Atrakcyjne rzuty, przewroty i skoki rodem z filmów Bruce Lee, wywarły na publiczności duże wrażenie. Nawet mistrz Błachowicz bił im gromkie brawa. Także dzieci z kaliskiego klubu Arkadia, które weszły do klatki i pokazały elementy boks tajski. Jak się okazało to już bardzo utytułowani zawodnicy, mający za sobą po kilkadziesiąt walk.

Były też konkursy z nagrodami i pozowanie do zdjęć z zawodnikami. Marek Górski - prezes Wicher Dobra powiedział nam, że celem organizacji imprezy było zachęcenie szczególnie dzieci i młodzieży do uprawiania sportu. Jeżeli będzie zainteresowanie nie wyklucza utworzenia sekcji sztuk walki.

Andrzej R. Tyczyno



Trudno to sobie wyobrazić, ale chłopiec po środku o pseudonimie Niedźwiedź, ma na swoim koncie 45 walk i tylko jedną przegraną.



Fani mieli okazję sfotografować się ze swoimi idolami.

szanym sztukom walki oraz spotkanie zawodników z fanami. Włożyli w to wiele pracy. Szczególnie zaangażował się Maciej Andrzejewski - członek Zarządu. Przywieziono z Kalisza klatkę do walk, ułożono matę, przygotowano widownię, efekty świetne i nagłośnienie.

nie, to posiada liczną rodzinę na terenie naszego powiatu. Jest to między innymi Konrad Ambroziak - sołtys z Tokar w gminie Kawęczyn i wcześniej wymieniany Maciej Andrzejewski. Błachowiczowi towarzyszył Daniel Omiełańczuk zawodnik muay thai i sanda w wadze superciężkiej

oraz w wadze ciężkiej MMA. On także walczył w polskim KSW, a obecnie związany jest z UFC.

Gardzielik

chce walczyć w Dobrej

Po południu odbyła się otwarta impreza. Przybyło na nią ponad 300 osób, ale mniej niż się

spodziewano. Wiele miejsc świeciło pustkami. Prowadzącym był pan Andrzejewski, który przedstawił zawodników i prowadził z nimi rozmowy. Nadzorował także losowanie wśród widzów nagród, ufundowanych przez miejscowych sponsorów w tym Tadeusza Geblera - przewodniczącego rady Powiatu Tureckiego. Na początek zaserwowano widzom walkę pokazową pomiędzy miejscowym pięściarzem Kamilem Gardzielikiem - mistrzem Polski seniorów i juniorów, a jego kołniskim kolegą klubowym. Starli się nie robiąc sobie krzywdy. Kamil wyraził nadzieję, że Wicher zorganizuje prawdziwą galę, na której będzie mógł się w pełni pokazać przed własną publicznością. Tymczasem zaprosił kibiców w październiku do Konina na Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Boksie.

Błachowicz

bił brawo judokom

Następnie do klatki weszli Jan Błachowicz i Daniel Omiełań-



W ferii światel i hraw widowni Jan Błachowicz podążył do klatki.



Widownia imprezy.

Podsumowanie sportowego roku

Ostatnie takie współzawodnictwo

Szóste miejsce zajął powiat turkowski w końcowej klasyfikacji wojewódzkiej sportowego współzawodnictwa. Podsumowanie sportowego roku odbyło się po raz szesnasty i ostatni w formule organizowanej przez Międzyszkolny Ośrodek Sportowy, który znika z mapy jednostek podległych powiatowi.

Spotkanie podsumowujące rywalizację w roku 2014/2015 zorganizowano 11 września, tradycyjnie w bursie szkolnej w Turku. Po raz ostatni poprowadził je Marek Górski, dotychczasowy dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportu w Turku, jednostki powołanej w 1999 roku przez ówczesnego starostę Mirosława Broniszewskiego.

Jak wynika ze statystyk, w ubiegłym roku szkolnym we

współzawodnictwie sportowym uczestniczyły 22 szkoły podstawowe, 12 gimnazjów i 3 szkoły ponadgimnazjalne. Łącznie wystartowało w nim 4889 zawodników, którzy zmagali się w zawodach organizowanych przez MOS oraz w zawodach wyjazdowych (rejonowych czy wojewódzkich). Dzięki ich wynikom powiat turkowski uplasował się na szóstym miejscu w Wielkopolsce, po poznańskim grodzkim, konińskim grodzkim,



Dla uczniów najbardziej usportowionych szkół i tych, którzy zdobyli tytuł mistrza województwa wielkopolskiego oraz ich opiekunów przygotowano trofea sportowe i dyplomy.



Gimnazjalistki z „jedyńki” - mistrzynie Wielkopolski w piłce siatkowej dziewcząt.



A to „mistrzowski” skład siatkarzy z turkowskiej „dwójki”.

wolsztyńskim, jarocińskim oraz kaliskim grodzkim. W samej rywalizacji szkół ponadgimnazjalnych powiat turecki zajął piąte miejsce, w rywalizacji szkół gimnazjalnych znalazł się na miejscu 11, a rywalizacja wśród szkół podstawowych uplasowała nasz powiat na miejscu 14. Widać z tego, że prym w dziedzinie sportu wodą raczej szkoły średnie. Chociaż najwyższe osiągnięcia – 3 złote medale i tytuły mistrzów Wielkopolski przywieźli z zawodów uczniowie Gim 1 (piłka siatkowa

dziewcząt), Gim 2 (piłka siatkowa chłopców) oraz Jakub Kalinowski z Gim we Władysławowie (bieg przez płotki na 110 m). Pięć srebrnych krążków zaliczanych do klasyfikacji wywalczyli: drużyna badmintona chłopców z Przykony, Edyta Woreta z Gimnazjum w Przykonie (skok wzwyż dziewcząt), sztafeta dziewcząt z ZSR w Kaczkach Średnich (4x100) oraz sztafeta dziewcząt w przełajach z tej samej szkoły i drużyna badmintona chłopców – także z ZSR w Kaczkach Średnich. Pięć brązowych medali zdobyli: drużyna dziewcząt z SP4 w Turku w piłce siatkowej oraz uczniowie z ZSR w Kaczkach Średnich: Jan Ćwikliński (bieg przez płotki na dystansie 110 m), Karina Kłodawska (bieg 200m) oraz Tomasz Pietrzak (LA 3000 m), a także drużyna badmintona dziewcząt I LO w Turku. Łącznie było to jak widać 13 medali zdobytych podczas zawodów wojewódzkich.

Najbardziej „usportowioną” szkołą wśród „małych” szkół podstawowych okazała się podstawówka z Koźmina, drugie miejsce zajęła szkoła z Galewa, a trzecie Kaczki Średnie. Wśród szkół „dużych” zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Przykony, 2 miej-



Trzeci złoty medalista – Jakub Kalinowski wraz z opiekunem Bartłojem Wiśniewskim.

sce – SP nr 4 Turek a 3 miejsce – SP nr 5 Turek. W rywalizacji gimnazjalistów bezkonkurencyjni, już po raz kolejny, byli uczniowie Gimnazjum w Przykonie, którzy wyprzedzili Gimnazjum nr 2 z Turku i Gimnazjum w Słodkowie. Natomiast wśród szkół ponadgimnazjalnych zdecydowanie zwyciężyło I Liceum Ogólnokształcące w Turku. Na drugim znalazło się ZSR w Kaczkach Średnich, a trzecie zajęło turkowskie technikum. A najbardziej usportowioną gminą okazała się gmina miejska Turek, wyprzedzając Przykonę i gminę wiejską Turek.

Osiągnięcia drużynowe i sportowe nagrodzono - mistrzowie Wielkopolski oraz ich trenerzy otrzymali listy gratulacyjne i czek, a szkoły - nagrody pieniężne na zakup sprzętu sportowego, które wręczył starosta Mariusz Seńko oraz przewodniczącą Komisji Sportu i Promocji Powiatu Eugenia Paterkiewicz. ika

Przeciwnik potamał się na Tyburze

W niedzielę Marcin Tybura pokonał Antę Deliję z Chorwacji na gali w mieście Nazran, na terenie autonomicznej republiki Inguszetii. Tym samym obronił pas wagi ciężkiej rosyjskiej organizacji M-1 Global.

Po niespodziewanej pierwszej porażce Marcina Tybura z Niemcem Stephanem Puetzem, zawodnikiem wagi półciężkiej, jego fani oczekiwali skuteczniejszej jego walki w obronie pasa mistrzowskiego. Jego przeciwnikiem na gali MA Global w Inguszetii był 25-letni Chorwat Ante Delija, mający na swoim koncie 14 wygranych i dwie porażki na ringach MMA.

Marcin solidnie przygotował się do pojedynku. Zgodnie z przewidywaniami, Chorwat postawił twarde warunki i od początku bombardował Polaka w stojące seriami ciosów prostych i sierpowych. Jednak niespodziewanie w trzeciej minucie pojedynku

zakończył się dla chorwackiego zawodnika w dramatycznych okolicznościach. Ante Delija złamał nogę po mocnym niskim kopnięciu, które Tybura skutecznie zablokował sprowadzając przeciwnika do parteru. Kiedy zabierał się do okładania Deliji z góry, sędzia zareagował przytomnie i przerwał walkę.

Marcin odebrał mistrzowski pas i gratulacje od Janusbeka Janukurowa - prezydenta położonej na Kaukazie Inguszetii. Dla Polaka była to druga obrona pasa w ramach kontraktu z rosyjskimi promotorami z Newy. Kończy się on w listopadzie bieżącego roku. Co czeka go dalej? Tybura to jeden z polskich kandydatów do

występów w najlepszej organizacji MMA na świecie, amerykańskiej UFC. Na razie cieszy się z trzynastej wygranej. (art)



Marcin Tybura obronił mistrzowski pas rosyjskiej organizacji M1 Global w wadze ciężkiej.



Marcin z uniesioną w geście zwycięstwa ręką podczas gali w Inguszetii.

Mali mistrzowie rozpoczęli sezon

W środę 9 września zainaugurowano w Szkole Podstawowej w Przykonia drugi rok realizacji programu „Mały Mistrz”. Program jest jednym z kilku popularyzujących aktywność fizyczną wśród dzieci i młodzieży. W hali sportowej uczniowie najmłodszych klas rywalizowali w konkurencjach biegowych i sprawnościowych. Pokonywali szereg torów przeszkód kształtując szybkość, refleks, skoczność, wytrzymałość i zwinność. Startujących głośno dopingowali oczekujący zawodnicy ich drużyny.

-Ta szkolna spartakiada miała na celu doskonalenie sprawności fizycznej uczniów, zachęcenie ich do aktywności ruchowej, utrwalenie reguł bezpiecznego zachowania się na sali podczas wykonywania ćwiczeń oraz naukę zasad rywalizacji - mówi nauczycielka Arleta Trzmielewska.

Rywalizacja była zacięta jednak dla dzieci najważniejsza była dobra zabawa. Zawody zakończyły się uroczystym wręczeniem dyplomów.

Ten wrześniowy sprawdzian sportowy pokazał, że w naszej szkole jest mnóstwo utalentowanych



Dzieci uczestniczące w pierwszej spartakiadzie z cyklu „Mały Mistrz”.

sportowo dzieci, które niegdyś zapewne zasilą szeregi dorosłych sportowców - mówi Trzmielewska.

Na zakończenie uczestnicy spartakiady otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody, które wręczała Maria Kolińska - wicedyrektorka Zespołu Szkół w Przykonia.

(art)

KACIK



noworodka



Stefan Pacześny
syn Darii i Marcina
ur. 11 września, godz. 12.15
waga 3670, długość 54 cm



Oliwia Skórka
córka Anety i Marka
ur. 11 września, godz. 23.20
waga 3420, długość 54 cm



Antoni Kurzaj
syn Wandy i Sławomira
ur. 12 września, godz. 8.55
waga 3470, długość 55 cm



Franu Wypiorczyk
syn Joanny i Marcina
ur. 14 września, godz. 1.50
waga 3800, długość 55 cm



Miłosz Libertowski
syn Magdaleny i Andrzeja
ur. 16 września, godz. 9.05
waga 4180, długość 61 cm



Agatka Helenka Zenel
córka Moniki i Leszka
ur. 17 września, godz. 6.35
waga 3830, długość 55 cm



Julia Gil
córka Pauliny i Tomasz
ur. 17 września, godz. 15.15
waga 3370, długość 54 cm



Natan Przewłoka
syn Elżbiety i Przemysława
ur. 17 września, godz. 10.25
waga 3350, długość 56 cm

REKLAMA

Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowne 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: orayturek@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszów, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńca, wizytanki, konkurencyjne ceny, płatności w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 14 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 490 344
znl. 1898 z

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Muzymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Jarzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE